

# USŁYSZEĆ



# ŚWIAT



**PHONAK**  
life is on

**SIEMENS**

**WIDEX**  
HIGH DEFINITION HEARING

**Audio Service**

**KIND**  
APARATY SŁUCHOWE



Gazeta wydawana w ramach kampanii społecznej "Usłyszeć świat - usłysz wszystkie odcienie dźwięków" - [www.slyszymy.pl](http://www.slyszymy.pl)



Fot. Mirosław Mróz

**Jesteśmy dziś bardzo nastawieni na realizację własnych ambicji i marzeń, ale za tym często czai się pustka" - mówi znany i popularny aktor Kacper Kuszewski. Sam pustki nie akceptuje, angażuje się w wiele różnych projektów, które są nie tylko wyzwaniem aktorskim, ale i ludzkim. Inteligentny, zrównoważony, serdeczny, nigdy nie przechodzi obojętnie wobec prośby o pomoc. I jak każdy miewa złe dni.**

**Czytaj na str. 2 - 3**

## W NUMERZE:

### Ciechocinek

str. 6 - 10

Jedni mówią, że najpiękniejszy, inni że jeden z pięknych - Ciechocinek. Należy do palety najbardziej znanych polskich i europejskich uzdrowisk. Unikalny klimat i niespotykane na świecie tężnie solankowe przyciągają jak magnes. Ale Ciechocinek to także piękne parki, dywany kwiatowe i urok, który kusi nie tylko bywalców sanatoriów. Zakochaj się w Ciechocinku ...

### Facebook jako choroba

str. 11 - 13

Media społecznościowe to dzisiaj jedno z najważniejszych i najciekawszych zagadnień w branży nowych technologii. Interesujemy się nimi prawie wszyscy, ponieważ serwisy społecznościowe coraz bardziej wpływają na wiele sfer naszego życia. Czasem jest to wpływ pozytywny, czasem przynosi spore szkody.

### Kilka słów o słuchu

str. 20 - 26

Nasz słuch to niezwykle ważny i złożony zmysł. Zazwyczaj nie zastanawiamy się, dlaczego słyszymy i w jaki sposób odbieramy dźwięki. Refleksja przychodzi wówczas, gdy zaczyna on szwankować. Nie trzeba być w wieku emerytalnym, by ubytek słuchu odczuć „na własnych uszach”. Niedoskonały słuch nie jest dzisiaj problemem. Są doskonałe rozwiązania.

### Ziemia obiecana

str. 28 - 29

Kraina mlekiem i miodem płynąca. Kanaan. Miejsce zwycięskie uciemiężonych niewolą. Kres czterdziestoletniej wędrówki okupionej trudem, zwątpieniem, zniechęceniem i brakiem sił. Cel i ukoronowanie nadziei. Obietnica i dowód. Izrael – ten, który walczy z Bogiem. Dziś tętniące życiem, dynamicznie rozwijające się państwo. Państwo konfliktu, walki, niepokoju i niepewności o jutro...



fot.: Mirosław Mróz

Z sesji zdjęciowej do kalendarza Fundacji MATIO.

# WAŻNE JEST POCZUCIE SENSU ŻYCIA

Jesteśmy dziś bardzo nastawieni na realizację własnych ambicji i marzeń, ale za tym często czai się pustka” - mówi znany i popularny aktor Kacper Kuszewski. Sam pustki nie akceptuje, angażuje się w wiele różnych projektów, które są nie tylko wyzwaniem aktorskim, ale i ludzkim. Inteligentny, zrównoważony, serdeczny, nigdy nie przechodzi obojętnie wobec prosby o pomoc. I jak każdy miewa złe dni.

**Ewa Wróbel:** W dzisiejszych czasach, pełnych kolorowych pism i plotkarskich portali, już przedszkolaki marzą o sławie. Niestety, często to marzenie o sławie tak celnie uchwyconej przez Woody Allena w „Zakochanych w Rzymie” - celebryty, znanego przez to, że jest celebrytą. To przekleństwo naszych czasów. Co, z perspektywy znanego i lubianego aktora, możesz powiedzieć młodemu, a nawet bardzo młodemu

ludziom o prawdziwej sławie? Czym jest i czy naprawdę jest słodka?

**Kacper Kuszewski:** Przede wszystkim myślę, że trzeba rozróżnić sławę od popularności. Sławę, moim zdaniem, osiąga się ciężką pracą, wybitnym talentem i doniosłymi osiągnięciami, a żeby stać się popularnym wystarczy wylansować się w mediach. Dziś jest to dość łatwe

i niemal każdy może to zrobić, co dobrze widać, kiedy popatrzy się na dzisiejszych „celebrytów”. Wiele z tych osób nie ma za sobą żadnych osiągnięć, a jednak pisze się o nich, robi sesje zdjęciowe i można mieć wrażenie, że są to ludzie ważni. A wszystko dlatego, że kolorowe media muszą czymś przyciągnąć odbiorców, znajdują więc osoby pragnące „sławy” i w krótkim czasie kreują je na osobowości medialne. Schemat zawsze

jest podobny, najpierw się taką „gwiazdę” pokazuje wszędzie i wszystkim jako kogoś wspaniałego i niezwykłego, a po jakimś czasie niszczy, kompromituje, pisze o niej jak najgorzej i pokazuje rzekome „wpadki”, bo to sprzedaje się najlepiej. Tymczasem prawdziwie sławni, wybitni ludzie często są bardzo skromni i nie mają ochoty ani czasu sprzedawać swego życia i wizerunku w mediach. Tak czy owak sława

bywa przyjemna, ale bywa też uciążliwa. Ja nigdy do końca nie przyzwyczałem się do bycia rozpoznawanym i często chciałbym być anonimowy, zwłaszcza na wakacjach.

**EW:** Co robisz, gdy jesteś zły? Fanom serialu TV Dwójki trudno wyobrazić sobie wściekłego Kacpra Kuszewskiego. Czy w życiu jesteś ekstra czy raczej introwertykiem?

**KK:** Przez długi czas myślałem o sobie jako o ekstrawertyku, sądziłem, że jestem bardzo otwarty i spontaniczny, lubiłem poznawać nowych ludzi i rozmawiać z nimi. Teraz to się zmieniło, może to kwestia wieku. Wolę samotność, kameralne spotkania, jestem mniej rozmowny i często swoje opinie zachowuję dla siebie. Jestem więc trochę intro - a trochę ekstra -:) Natomiast jak każdy od czasu do czasu się złości. To zdarza się rzadko, ale nie życzę nikomu wtedy mieć ze mną do czynienia. Potrafię wpaść w dziką furję. Rzucam przedmiotami i bardzo głośno krzyczę. Potem, oczywiście, jest mi wstyd i głupio, ale z drugiej strony to jest bardzo oczyszczające, chciałbym częściej pozwalać sobie na takie wybuchy. W sumie jednak jestem dość spokojnym i kulturalnym człowiekiem. Kiedy się złościę uciekam w siebie, idę na samotny spacer do lasu albo do kina, najlepiej na stary, czarnobiały film. W Warszawie brak mi morza, dorastałem w Gdyni i spacer nadmorskim bulwarem był moim sposobem na wszystkie złe humory.

**EW:** A jaki jest Twój sposób na stres? Ten sceniczny, jeżeli jeszcze go odczuwasz, i ten, ludzki, życiowy, łatwiej zwany lękiem?

**KK:** Moja praca bywa bardzo stresująca. Muszę na codzien dbać o relaks, żeby ten stres mnie

nie przytłoczył, to rodzaj higieny pracy. Pilnuję, żeby się wysypiać i zdrowo odżywiać. Staram się regularnie uprawiać sport, truchtam po lesie, chodzę na siłownię, od czasu do czasu idę na saunę i masaż. Otaczam się przyjaznymi ludźmi. Od kilku lat konsekwentnie pilnuję, żeby mieć czas na porządny urlop, bo w przeszłości różnie z tym bywało. I w ogóle na stres mam małe i duże sposoby. Duże to daleka egzotyczna podróż z dala od tłumów, ostatnio były to Filipiny. Takie wakacje dają pozytywną energię na kilka kolejnych miesięcy. Jak nie ma czasu czy pieniędzy na drogę podróże równie dobrze działa wypad w góry albo wycieczka rowerowa, w ogóle kontakt z przyrodą. A czasem wystarczy kawa w łóżku i dobra książka czy ciekawy artykuł. Dużo czytam, słucham też dużo muzyki, zwłaszcza klasycznej, ona przenosi mnie w inną rzeczywistość, to bardzo pomaga się odprężyć. A czasem gram też w gry komputerowe -:) Na szczęście na ogół nie mam tremy przed występami, lubię moją pracę, daje mi ona radość i satysfakcję. A na lęki egzystencjalne nie ma idealnych sposobów – czasem dopadają każdego.

**EW:** Pokonywanie stresu, kiedy jest się osobą niepełnosprawną jest dodatkowym obciążeniem. Wielu młodych ludzi, niedosłyszących, pomimo że są świetnie wyrehabilitowani, mówią płynnie, boi się publicznych przemówień. To sprawia, że uciekają w cień, nie podejmują wyzwań, tracą intratne posady. Może możesz im podpowiedzieć, jak pokonać lęk przed publicznym wystąpieniem, lęk przed wiedzą o własnej (choć niewidocznej) niedoskonałości?

**KK:** Myślę, że taki lęk najczęściej pojawia się wtedy, gdy zaczynamy siebie samych obserwować

i porównywać się z innymi. Wtedy często wydaje nam się, że jesteśmy gorsi i nie damy sobie rady. Mój sposób na to? Skupić się nie na sobie tylko na sprawie, którą chcę załatwić. Jeśli mam przemawiać, żeby ludzi do czegoś przekonać lub zachęcić, to muszę skupić się na tym w stu procentach. I w ogóle lepiej skoncentrować się na osobach, do których mówię, zainteresować ich, zaskoczyć, wciągnąć w dyskusję, spytać jakie oni mają zdanie. Wtedy często okazuje się, że niepełnosprawność staje się "niewidoczna", uwaga słuchaczy zajęta jest czymś innym. Najważniejsze jednak to dać sobie samemu prawo do bycia tym, kim się jest. Kiedyś poznałem w pociągu grupę głuchych chłopaków z Wielkiej Brytanii, którzy właśnie skończyli college i aby to uczcić pojechali w podróż po Europie. Pytali mnie, co ciekawego można zobaczyć w Warszawie, a przede wszystkim, gdzie tam jest pub dla głuchych. Kompletnie mnie zaskoczyli. Byli wyluzowani i pewni siebie, weseli, pełni energii i chęci przygód. I byliśmy w stanie się dogadać pomimo podwójnej bariery językowej.

**EW:** Lubisz pomagać, od lat jesteś ambasadorem Fundacji MATIO. Czy w dzisiejszych czasach ludzie bardziej potrzebują wolontariuszy czy filantropów?



**KK:** Potrzebne jest jedno i drugie. W Polsce wolontariat wciąż jest mało popularny, łatwiej chyba jest namówić ludzi na zbiórkę pieniędzy niż na poświęcenie odrobiny czasu drugiemu człowiekowi, a przecież to daje olbrzymią satysfakcję i radość. Nawiązuje się kontakty, poznaje przyjaciół, a przede wszystkim ma się poczucie, że można coś w życiu zrobić dla innych, a nie tylko dla siebie. Jesteśmy dziś bardzo nastawieni

na realizację własnych ambicji i marzeń, ale za tym często czai się pustka. Zrobienie czegoś bezinteresownie dla innych daje poczucie pełni i sensu życia.

**EW:** Brawurowy spektakl „Berlin, czwarta rano”, entuzjastyczne recenzje to zapewne było wielkie aktorskie wyzwanie. Odnoszę wrażenie, że forma musicalu jest Ci bardzo bliska. Jakie projekty aktorskie realizujesz? Gdzie będzie można Cię zobaczyć?

**KK:** Od kilku lat współpracuję z Teatrem Pieśń Kozła we Wrocławiu. To międzynarodowy zespół, którego nazwa nawiązuje do antycznych korzeni teatru europejskiego (słowo „tragedia” w starożytnej Grecie oznacza właśnie „pieśń kozła”). To teatr – laboratorium, daleki od psychologii i klasycznego dramatu, oparty za to na ruchu, śpiewie i pracy zespołowej. Odnosimy duże sukcesy zagranicą, nasz spektakl „Pieśni Leara” otrzymał kilka najważniejszych nagród na największym na świecie festiwalu teatralnym Fringe w Edynburgu w 2012 roku. Jestem z tego bardzo dumny, bo przy tym spektaklu pracowałem nie tylko jako aktor, ale także jako kierownik muzyczny. Teraz na zamówienie tego samego festiwalu przygotowujemy projekt muzyczny oparty na tradycyjnych pieśniach szkockich. Gościnnie bierze w nim udział Anna Maria Jopek, premiera w sierpniu w Edynburgu a w Polsce prawdopodobnie w grudniu.

**EW:** Będziemy zatem trzymać kciuki za sukces i wypatrywać spektaklu w Polsce :).

**Fundacja Pomocy Rodzinom i Chorym na Mukowiscydozę MATIO**

**Przekaz 1% podatku na rzecz naszych podopiecznych**

**KRS: 00000 97900**

[www.mukowiscydoza.pl](http://www.mukowiscydoza.pl)

# Dookoła Słuchu

Słuch jest jednym z najważniejszych zmysłów. Funkcjonuje już w życiu płodowym i jest w pełni rozwinięty w 18 tygodniu życia płodowego. Ucho stanowi złożony pod względem anatomicznym i czynnościowym narząd słuchu. Małżowina uszna - ułatwia zbieranie fal dźwiękowych. Przewód słuchowy zewnętrzny - doprowadza fale dźwiękowe do błony bębenkowej. Oba elementy tworzą tzw. ucho zewnętrzne. Pod wpływem fal dźwiękowych błona bębenkowa ulega drganiom i przekazuje wibracje do ucha środkowego. Dalej bodźce dźwiękowe są przekazywane do ucha wewnętrznego i drogą nerwu słuchowego do mózgu. Przewód słuchowy zewnętrzny pokryty jest skórą zawierającą gruczoły woskowinowe wydzielające woskowinę.



## WAŻNA ROLA WOSKOWINY

Woskowina uszna jest to żółtawa substancja o konsystencji wosku wydzielana przez gruczoły woskowinowe. W normalnych warunkach woskowina pełni ważną i pożyteczną rolę w procesie samooczyszczania ucha i nie należy całkowicie jej usuwać z wnętrza przewodu słuchowego zewnętrznego, gdyż zapewnia skórze przewodu słuchowego i błonie bębenkowej odpowiednie natłuszczenie. Chroni przewód słuchowy zewnętrzny przed urazami, zapobiega przedostawaniu się do wnętrza ucha wody, cząsteczek kurzu czy brudu,

Woskowina uszna w naturalny sposób migruje razem z nabłonkiem w kierunku ujścia przewodu słuchowego zewnętrznego, gdzie z łatwością możemy ją usunąć podczas porannej toalety.

Niestety cząsteczki zanieczyszczeń bądź woskowina wepchnięte w głąb przewodu słuchowego zewnętrznego, np. w wyniku nieumiejętnego czyszczenia uszu przy pomocy tzw. patyczków, wprowadzania do kanału słuchowego zewnętrznego aparatów słuchowych czy zatyczek do uszu, sprawiają dużą trudność w samoistnym wydostaniu się woskowiny na zewnątrz.

## WOSKOWINY NIE NALEŻY ZA WSZELKĄ CENĘ USUWAĆ

Zbyt intensywne i długotrwałe usuwanie woskowiny usznej z wnętrza przewodu słuchowego zewnętrznego może powodować więcej szkody niż pożytku. Na przykład rozpuszczanie woskowiny różnymi preparatami może powodować alergiczne reakcje skórne lub macerację skóry zewnętrznego przewodu słuchowego. Niedobór woskowiny może prowadzić do wystąpienia świądu ucha, wysychania i łuszczenia się skóry. Konsekwencją intensywnego usuwania

woskowiny z przewodu słuchowego zewnętrznego może być zaburzenie naturalnego poziomu jej produkcji i naturalnego procesu samooczyszczania ucha. Gdy brakuje woskowiny nasz organizm stara się ten brak szybko uzupełnić. To może spowodować zatkanie przewodu słuchowego zewnętrznego zbyt dużą ilością woskowiny i w efekcie konieczność zabiegowego jej usunięcia.

## PROBLEM ZATKANYCH USZU

Problem zalegania nadmiaru woskowiny usznej i tworzenia się korków woskowinowych jest dolegliwością dość powszechną, ale częściej występuje u osób starszych (57% przypadków). Gdy w przewodzie słuchowym gromadzi się woskowina i powstaje korek woskowinowy pacjent może odczuwać szereg nieprzyjemnych objawów. Najczęstsze z nich to: szum w uchu, ból ucha, uczucie, że ucho jest pełne lub zablokowane. Płukanie ucha

wykonywane jest przez laryngologa. Jest to zabieg bezbolesny, choć nieprzyjemny. U ludzi starszych płukać ucho powinni tylko specjaliści. Jeżeli woskowina jest mocno zaschnięta i twarda lekarz przepisuje wstępnie preparat do ucha na bazie oliwy z oliwek, zmiękczający wydzielinę. Stosuje się go zazwyczaj 2 - 3 razy dziennie, przez kilka dni przed zabiegiem.

## LEKARZE REKOMENDUJĄ OLIWĘ Z OLIVEK

Oliwa z oliwek podawana do przewodu słuchowego zewnętrznego zmiękcza zawartą w nim woskowinę uszną i ułatwia jej wydostanie się na zewnątrz. Korzystnie wpływa również na skórę przewodu słuchowego. W przypadku występowania korków woskowinowych zmiękcza je, natłuszcza okoliczną skórę i ułatwia ich usunięcie na zewnątrz. Również Polskie Towarzystwo Otorynolaryngologów Chirurgów Głowy i Szyi rekomenduje jeden produkt na bazie

oliwy z oliwek.

„...takim preparatem jest preparat o nazwie Vaxol, którego właściwości zapewniają pacjentowi utrzymanie toalety przewodu słuchowego, a laryngologowi ułatwiają usuwanie tzw. korków woszczynowych. (...)” Oliwa z oliwek zawiera także polifenole. Są to substancje posiadające silne działanie antyoksydacyjne i przeciwbakteryjne. Tak więc, oliwa z oliwek podawana do ucha może zmniejszać ryzyko wystąpienia infekcji, wpływa łagodząco na zmiany zapalne i alergiczne jak również na mikrourazy powstałe przez użytkowanie aparatów słuchowych. Dlatego właśnie, oliwa z oliwek wydaje się być idealnym środkiem nie tylko do ułatwienia samooczyszczania ucha i usuwania korków woskowinowych, ale i do dbania o skórę tak trudno dostępnego fragmentu naszego ciała jak przewód słuchowy zewnętrzny.

Autor: Dr Leszek Walentynowicz, Szpital Dziecięcy w Kielcach



# VAXOL®

czyste, zdrowe i zadbane uszy

Żeby zadziało,  
a nie wyptywało!



Tylko **Vaxol** zapewni Ci czyste uszy i czysty kołnierzyk oraz nie zakłóci funkcjonowania aparatu słuchowego\*.

Vaxol nie zalega, ani nie wycieka z uszu. Gwarantuje to precyzyjnie odmierzona dawka, dokładnie 50  $\mu$ l, przy każdej aplikacji.

Tylko **Vaxol** ma Rekomendacje:



Polskiego  
Towarzystwa  
Otolaryngologów  
Dziecięcych



Polskiego  
Towarzystwa  
Otorhinolaryngologów  
Chirurgów  
Głowy i Szyi



oraz wspiera  
Polskie  
Stowarzyszenie  
Protetyków  
Słuchu

bo zaufanie buduje się latami ...

\* Vaxol powinien być stosowany wieczorem przed snem, po wyjęciu aparatu słuchowego.

# Zapraszamy do Ciechocinka

Ciechocinek - największy, najpiękniejszy, najbardziej znany polski kurort nizinny, określany mianem „perły uzdrowisk”. Działalność medyczna prowadzona jest w mieście od ponad 175 lat. W 1836 r. z leczniczych właściwości solanki skorzystało 120 osób. W kolejnych latach przyjeżdżało tu coraz więcej kuracjuszy w celu poprawy stanu zdrowia. I tak jest do dziś...



działanie bakteriobójcze, reguluje ciśnienie krwi, a także pozytywnie oddziałuje na chorych z zaburzeniami tarczycy. Kolejnym miejscem, w którym można skorzystać z dobrodziejstw inhalacji, jest obszar wokół fontanny „Grzybek”.

wymagania. Corocznie w miasto zmienia się w festiwal. Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów, Festiwal Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej, Festiwal

Mazowiecki przekazał Zakonowi Krzyżackiemu w wieczną dzierżawę dwie warzelnie soli. W zamian za to Zakon był zobowiązany do świadczenia deputatów solnych dworom księcia i biskupa.

roku rozpoczęto budowę zaprojektowanych przez inżyniera Jakuba Graffa zakładów warzelni soli oraz tzw. gradierni, służących do stężania solanki. W latach 1824 – 1833 wybudowano dwie usta-

Naturalnymi bogactwami kurortu są złoża solanek, korzystne warunki klimatyczne, walory krajobrazowe oraz różnorodna szata roślinna. Ciechocińskie wody mineralne zawierają chlorek sodu, związki wapnia, magnezu, żelaza, wolnego siarkowodoru, jodu, bromu i innych mikroelementów, dzięki czemu posiadają szczególne właściwości lecznicze. Wodę pochodzącą ze słonych źródeł wykorzystuje się do kąpielii leczniczych, inhalacji i irygacji, a także do celów pitnych – butelkowana trafia na stoły jako „Krystynka”. Ponadto solanka po skropleniu na tężniach trafia do warzelni soli, gdzie wykorzystywana jest do produkcji soli.

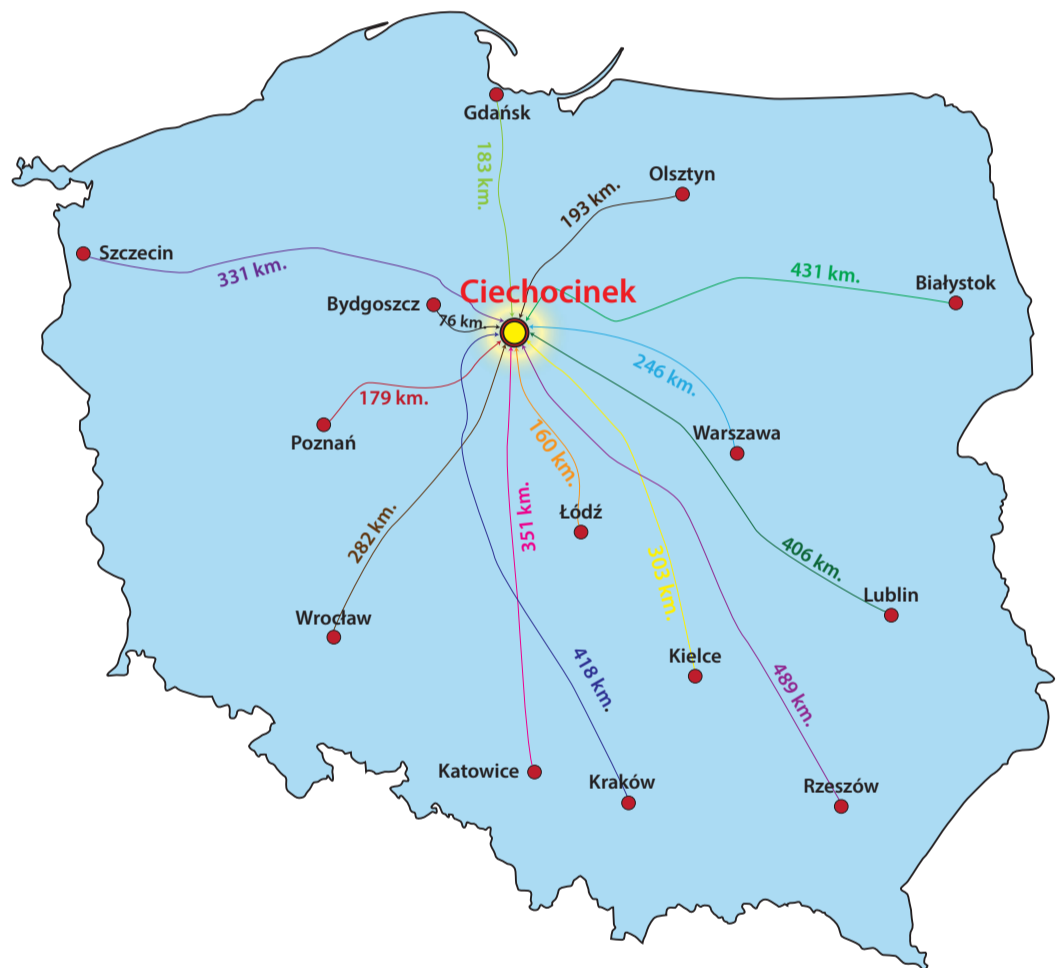
Autem Ciechocinka jest jego nizinny klimat, odczuwany przez organizm człowieka łagodniej niż górski czy nadmorski. Unikalny, bogaty w ozon oraz cząsteczki jodu i bromu mikroklimat panuje w strefie okołotężniowej. Znakomicie wpływa na drogi oddechowe, ma

Ciechocinek to miasto ogród. Tereny zielone tworzą trzy parki: **Zdrojowy, Tężniowy i Sosnowy**, słynne dywany kwiatowe, liczne skwery, zieleńce i parki przy sanatoriach, a także szpalery drzew wzdłuż ulic. Corocznie w kurorcie wysadza się setki tysięcy kwiatów.

Uzdrowisko ukierunkowane jest na leczenie chorób narządu ruchu i reumatycznych, układu krążenia, oddechowego i nerwowego, a także chorób kobiecych. Na kuracjuszy czeka ponad 5000 miejsc w 26 obiektach sanatoryjnych i szpitalnych wyposażonych w najnowocześniejszą bazę leczniczo – rehabilitacyjną. Standard obiektów medycznych nie ustępuje w niczym renomowanym światowym uzdrowiskom.

## MIASTO ZDROWIA I FESTIWALI

W Ciechocinku na turystów czeka wiele atrakcji. Liczne hotele, pensjonaty i kwatery prywatne zaspokoją nawet najwyższe



Operowo – Operetkowy, Gala Polskich Tenorów, Festiwal Folkloru Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej czy Blues bez Barrier to tylko niektóre imprezy z bogatej oferty kalendarza imprez.

## CIECHOCINEK WCZORAJ I DZIŚ

Pierwsze wzmianki o złożach solankowych znajdujących się na terenach obecnego Ciechocinka pochodzą z XIII wieku. W 1235 roku książę Konrad

Pomysł przemysłowego wykorzystania źródeł solankowych Słońska i Ciechocinka zrodził się po I rozbiórce Polski, kiedy Bochnia i Wieliczka, miejscowości zaopatrujące dotąd kraj w sól, znalazły się pod zaborem austriackim. Inspiratorem badań źródeł ciechocińskich był Konstanty Leon Wolicki – mineralog, działacz gospodarczy. W wyniku jego badań odkryto źródła solanki o stężeniu 6,5%, co gwarantowało opłacalność produkcji soli. W 1824

wione równoległe do siebie tężnie (trzecia powstała w 1859 roku), od 1832 roku rozpoczęła się pełna eksploatacja warzelni. Nikt nie przypuszczał wtedy, że produkcja soli dla celów jadalnych szybko ustąpi wykorzystaniu solanek do celów leczniczych.

Przełom nastąpił w 1836 roku, kiedy w miejscowym zakładzie zainstalowano cztery miedziane wanny. Z solankowych, uzdrawiających kąpielii skorzystało



Fontanna „Grzybek”

w pierwszym roku 120 osób.

Tak wyglądały początki Zakładu Zdrojowego, który stał się załóżkiem uzdrowiska. W tym czasie powstały pierwsze Łazienki, zwiększyła się liczba wani, a Ciechocinek zaczął zyskiwać sławę jako uzdrowisko.

Do zdrojowiska przyjechał dr Roman Ignatowski, który przez ponad pięćdziesiąt lat pracował nad rozwojem kurortu. Jego artykuły „O skuteczności wód ciechocińskich” oraz „O wodach solnych w Ciechocinku” opublikowane w 1854 roku sprawiły, że miejscowość stawała się coraz bardziej popularna. W latach pięćdziesiątych XIX w. leczyło się tu około 1100 pacjentów rocznie. Popularność Ciechocinka wymuszała jego stały rozwój, budowano nowe domy, wille i pensjonaty, w których mogli się zatrzymać coraz liczniej przyjeżdżający tu kuracjusze. Zasadniczymi dla miasta sprawami były: budowa bocznicy kolejowej do kolei warszawsko – bydgoskiej (1867 rok), budowa wałów przeciwpowodziowych (1872 rok) oraz ujęcia wody w miejscowości Kuczek i doprowadzenia jej do

Ciechocinka (1894 rok).

Kurort kwitł, przyciągał urodą swych parków i licznych skwerów. Jego popularność przekroczyła granice kraju. To wszystko sprawiło, że w 1916 roku uzdrowisko uzyskało prawa miejskie. Kolejny okres rozkwitu miasto przeżywało po zakończeniu I wojny światowej. Wówczas zostało przejęte przez Rząd Polski i podporządkowane Ministerstwu Zdrowia. Odbudowano urządzenia lecznicze zniszczone w czasie wojny. Powstały nowe obiekty dla kuracjuszy i mieszkańców, wybudowano szkołę, pocztę, kompleks mieszkalno – handlowy „Europa”, Dworek Prezydentów, halę targową i wiele innych obiektów. W okresie międzywojennym utworzony został park Zdrowia, w którym znajdowały się: basen termalnosolankowy, ogródek jordanowski, boiska sportowe oraz rozległe tereny zielone okalające tężnię. W latach trzydziestych za sprawą Zygmunta Hellwiga kurort zaczął przeobrażać się w miasto – ogród.

W tym okresie powstały słynne dywany kwiatowe, zegar kwiatowy oraz

kolejne parki i skwery.

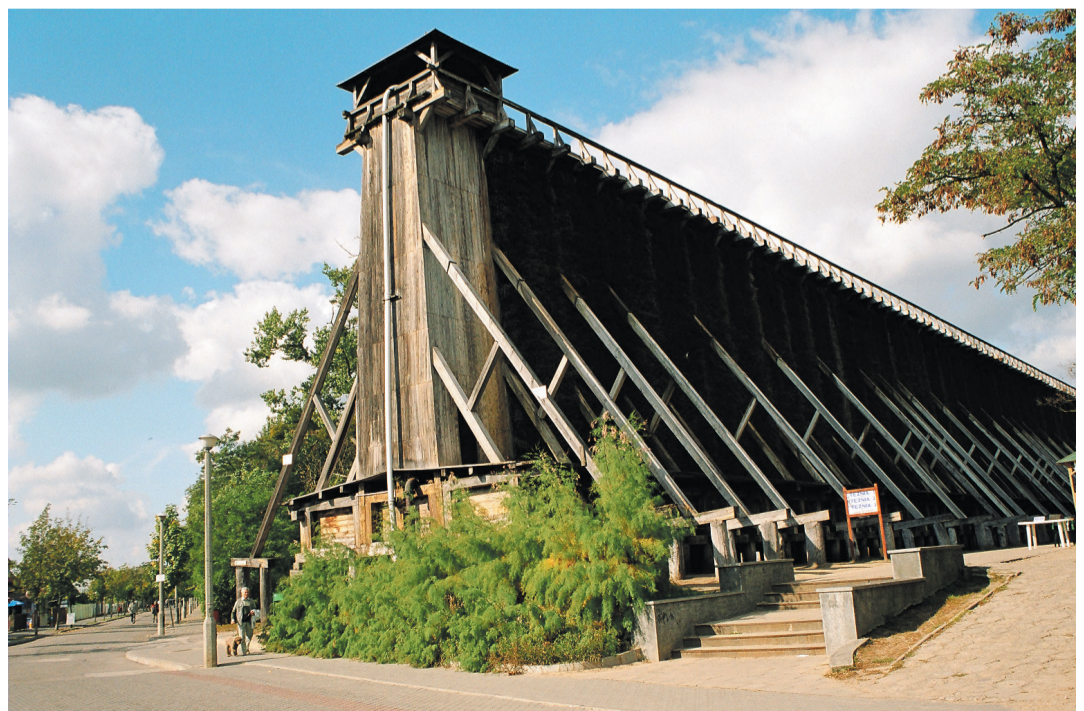
W trakcie II wojny światowej Ciechocinek przemianowano na Hermannsbad. Miasto stało się wielkim szpitalem wojskowym. Z czasem przywrócono mu funkcje uzdrowskie, ale wyłącznie dla obywateli niemieckich. Naukowcy badający miejscowe źródła solanki, porównując je ze źródłami znajdującymi się na terenie Rzeszy, bardzo wysoko oceniali ich jakość, a źródło termalne nr 14 nazwali „cudem natury”.



Dywany kwiatowe

Po wyzwoleniu Ciechocinka 21 stycznia 1945 roku szybko przystąpiono do reaktywowania uzdrowiska. Mimo prób wysadzenia przez okupanta, ocalały najważniejsze obiekty: Łazienki, dworzec kolejowy i kościół. Już 20 maja 1945 roku rozpoczęto sezon kuracyjny, a od 1949 roku uzdrowisko zaczęło funkcjonować przez cały rok. W nowych

warunkach, na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w mieście powstawały nowe branżowe obiekty sanatoryjne. Obok przedwojennych pensjonatów pojawiły się nowe domy oraz osiedle mieszkaniowe – sypialnia Ciechocinka. Okres przemian ustrojowych u progu lat dziewięćdziesiątych początkowo przyniósł uzdrowisku stagnację. Sytuacja ta



Tężnia solankowa



Partery Hellwiga



Fontanna „Żabka”



Fontanna w parku Zdrojowym

na szczęście nie trwała długo. W mieście pojawili się prywatni inwestorzy, którzy dokonując poprawy standardu obiektów i świadczonych w nich usług, szybko zyskali nowych kuracjuszy i gości.

Początek nowego tysiąclecia to kolejny okres dynamicznego rozwoju i rozkwitu nie tylko lecznictwa uzdrowiskowego, ale także turystyki aktywnej i biznesowej. W 2011 r. Ciechocinek obchodził znakomity jubileusz 175 – lecia powstania uzdrowiska. Ostatnie lata przyniosły miastu szereg

inwestycji: nową salę sportowo - widowiskową, boiska sportowe przy obiektach dydaktycznych, odrestaurowanie budynku kina „Zdrój”, wybudowanie nowoczesnego parkingu dla kamperów wraz z polem namiotowym, a także największe w dziejach przedsięwzięcie: rewitalizację terenów zielonych parków Zdrojowego i Tężniowego. Dzięki niej tereny te stały się perłami w koronie ciechocińskich zabytków.

*Biuro Promocji  
Ciechocinka*

## ATRAKcje CIECHOCINKA

### Tężnie

To widokówka Ciechocinka. Stanowią unikatową na skalę europejską drewnianą budowlę do odparowywania wody z solanki. Zaprojektowane przez Jakuba Graffa i powstałe między 1824 a 1859 rokiem trzy budowle ustawione zostały na kształt podkowy. Na ich konstrukcje zużyto 7000 drewnianych pali pomiędzy które umieszczono tarninę, po której spływa solanka. Tężnie są wysokie na 15,8 metrów a ich łączna długość wynosi 1741,5 metra. Solankę do tężni pompuje się ze źródła Grzybek, skąd spływa ona po ścianach i pod wpływem wiatru i promieni słonecznych, paruje. Stąd wokół nich tworzy się bogaty w jod mikroklimat, tworzący lecznicze inhalatorium.

### Fontanna Grzybek

Oprócz „Tężni” chyba najbardziej popularne

miejsce w Ciechocinku. Usytuowany w centrum miasta pełni funkcję nie tylko ozdobną ale również przemysłową. Fontanna w kształcie grzyba stanowi obudowę dla źródła nr 11, czyli głębokiego na 414 metrów odwiertu solanki. „Grzybek” został zaprojektowany w 1926 roku przez Jerzego Raczyńskiego. Pełni również funkcję leczniczą, jest swoistym, naturalnym inhalatorium gdzie powietrze bogate jest w cząsteczki jodu.

### Park Zdrojowy

Jest największym z trzech parków Ciechocinka. Jego obszar obejmuje 19 ha. Powstały w latach 1872-1875 według projektu Hipolita Cybulskiego został zmodyfikowany i udoskonolony przez Franciszka Szaniora. To tutaj znajdziemy Pijalnię Wód Mineralnych, Fontannę Jaś i Małgosia czy Muszlę Koncertową. Na jego terenie znajdziemy blisko





### Tężnie solankowe

140 różnych gatunków roślin, które harmonijnie wkomponowują się w drewnianą zabudowę miasta.

### Pijalnia Wód Mineralnych

Umieszczona w Parku Zdrojowym powstała w latach 1880-81 według projektu Edwarda Cichockiego. Zbudowana z drewna na kształt letniej krytej galerii spacerowej w stylu „szwajcarskim”.

Przebudowana w okresie międzywojennym obecnie mieści również sale koncertową i kawiarnię. Datując jej powstanie pod koniec XIX wieku należy do najstarszych budowli Ciechocinka.

### Fontanna „Jaś i Małgosia”

Pierwotnie umiejscowiona przed Teatrem Letnim, ostatecznie swoje miejsce znalazła w centralnym miejscu Parku

Zdrojowego, obsadzonej lipami krymskimi alei. Ta gipsowa figurka jest nierozdzielnie związana z wizerunkiem Ciechocinka, będąc tym samym najpopularniejszym miejscem pamiątkowych fotografii.

### Muszla Koncertowa

To kolejna atrakcja zlokalizowana w centrum Parku Zdrojowego. Zaprojektowana przez Pawła Feddersa jako scena estradowa, powstała w 1909

roku, a jej drewniana forma została zbudowana w zadziwiającym jak na tą część Polski, zakopiańskim stylu. Na przestrzeni lat na jej deskach wystąpiło wielu artystów, a i dziś również tętni ona życiem. Odbywa się tu wiele festiwali: Folkloru Kujaw, Muzyki i Kultury Romów, Operowo – Operetkowego czy Festiwalu Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski.

### Kwiatowe kompozycje

Zarówno zegar jak i dywan kwiatowy stanowią jedną z najśłynniejszych wizytówek Ciechocinka. To miasto słynie z tego, że w okresie letnim wręcz wysadzone jest pięknymi roślinami. Na powstanie dywanu kwiatowego znajdującego się przed budynkiem Łazienek III zużywa się corocznie blisko osiem tysięcy różnokolorowych sadzonek, a jego układ i kompozycja zmieniają się co roku. Do uzyskania efektownego kwietnika, wysadza

się tu rośliny o ozdobnych liściach w różnych odmianach i gatunkach. Znacznie więcej kwiatów, bo aż kilkanaście tysięcy zużywa się do obsadzenia zegara, będącego projektem Zygmunta Hellwiga. Pokazujące aktualny czas wskazówki są napędzane przez mechanizm elektryczny ukryty pod nasypem. Kwietnik ten po raz pierwszy powstał w 1934 roku i podobnie jak dywan kwiatowy, jego wygląd i kompozycja zmienia się co rok.

### Kościół Parafialny

Został wybudowany w latach 70. XIX wieku w modnym wówczas stylu neogotyckim. Wnętrze kościoła pokrywa wielobarwna polichromia. Ołtarz główny i dwa ołtarze boczne wykonano z białego marmuru. Główny ołtarz stanowi obraz Przemienienia Pańskiego, a w jego zasuwie mieszczą wizerunki patronów świątyni, świętych apostołów, Piotra i Pawła. Kościół swój pełen wystrój architektoniczny uzyskał dopiero w 1905 roku. Wzrost liczby mieszkańców Ciechocinka i sezonowy napływ kuracjuszy spowodowały konieczność rozbudowy kościoła. Prace trwały w latach 1984 - 1989. W części nadziemnej wprowadzono nowe „transept”, prezbiterium, zakrystię i biuro. W podziemiu powstało 5 dodatkowych pomieszczeń. Po przebudowie świątynia zmieniła swój wygląd. Powróciły niektóre elementy z pierwotnego wyglądu, a niektóre zostały dodane. Obecnie prezbiterium wieńczy kryształowe sklepienie, a w oknach pojawiły się piękne, neogotyckie kolorowe witraże.



Źródło: www.ciechocinek.pl

### Łazienki nr 3

To jedna z najstarszych budowli Ciechocinka. Powstały w latach 1833-1838 w stylu eklektyzmu. Działał do 1910 roku kiedy to uznano, że są za ciasne i nie potrafią już zaspokoić potrzeb zwiększającej się stale liczby kuracjuszy. W związku z tym rozpoczęto budowę kolejnego, znacznie większego budynku Łazienek. Na piętrze odbywały się kąpiele solankowe, znajdowało się tam 60 wanien. Przez całą długość lewego skrzydła biegła poczekalnia, gabinet lekarski, korytarz do którego z lewej strony przylegało sześć pokoi wyposażonych w aparaty lecznicze. W prawym skrzydle Łazienek znajdowała się łaźnia parowa. W 1928 r. dokonano przebudowy lewego skrzydła budynku, poddasze

zostało zaadaptowane na pokoje dla kuracjuszy. W 1959-63 zmieniono wystrój głównego wejścia dobudowano pokoiki na półpiętrze w bok od klatki schodowej, przebudowano holl, od strony podwórza dobudowano dwa nowe ciągi w celu poprawienia funkcjonowania zabiegów borowinowych.

### Warzelnia soli

Wraz z Tężniami stanowi unikatowy kompleks zabytków. Od blisko 170 lat wytwarzana jest tutaj sól i produkty pochodne, takie jak: szlam i ług leczniczy. W niewykorzystanej do celów przemysłowych części budynku zorganizowano muzeum poświęcone nie tylko warzelnictwu ale również powstaniu i funkcjonowaniu miasta jako uzdrowiska.

### Teatr letni

Na zlecenie uzdrowiska powstał w rekordowym tempie w ostatniej dekadzie XIX wieku. Ten drewniany budynek mieścił w sobie 240 miejsc siedzących i 6 łóż. W 1901 podjęto się rozbudowy teatru. Poszerzono scenę a widownię rozbudowano o balkon i kolejne dwie loże. Usytuowany niedaleko dworca PKP piękny, secesyjny, drewniany budynek teatru nie raz gościł na swych deskach najznamienitszych przedstawicieli kultury i sztuki. Jako taki stanowi nie lada perełkę na arenie europejskiej architektury. Tego typu budowli jest w całej Europie zaledwie trzy. Po restauracji od 1998 roku budynek teatru ponownie pełni swoją pierwotną rolę, przyciągając w swoje progi całe rzesze

kuracjuszy i mieszkańców Ciechocinka.

przywrócenia jej pierwotnego wizerunku.

### Polowa Cerkiew Prawosławna

Obiekt sakralny pod wezwaniem św. Michała Archanioła został zaprojektowany w 1894 roku i był czynny do lat 20. XX wieku. Później cerkiew przemianowano na kasyno i świetlicę, szkołę, a ostatnio znajdował się tam magazyn. Z woli Prawosławnego Ordynariusza Wojska Polskiego, w 1996 roku dokonano ponownej konsekracji świątyni, jednocześnie tworząc przy niej Prawosławną Parafię Wojskową. Jak wyglądało pierwotnie wnętrze cerkwi do dzisiaj nie wiadomo, zachowały się jedynie fotografie ukazujące zewnętrzny wygląd kościoła. Na ich podstawie podjęto próbę

### Fontanna na Parterach Hellwiga

Jest najnowszą i obecnie najbardziej popularną atrakcją Ciechocinka. Zlokalizowana przy Szpitalu Uzdrowskim nr 1, na słynnym ciechocińskim deptaku zaczęła funkcjonować z początkiem czerwca 2011 roku. Cały mechanizm funkcjonowania fontanny sterowany jest komputerowo, co sprawia, że co kilkanaście minut następuje zmiana wyrzucania wody. Wieczorem towarzyszy temu pokaz świateł tworząc tym samym zapierającą dech w piersiach iluminację.

Anna Szamałek

Źródło:

[www.ciechocinek.pl](http://www.ciechocinek.pl)



Obrusy, serwetki, bieżniki, pokrowce na krzesła, dekoracje stołu, hafty - detale, które poprawiają nastrój, zachwycają.

Możesz je mieć - podobnie eleganckie, wysublimowane jak te w krakowskich hotelach „Pod Różą”, „Copernicus” czy w warszawskiej restauracji „Mesalka”.

Twoja restauracja czy dom dzięki mojemu doświadczeniu może być **JAK SEN.**

Zadzwoń, napisz. Oryginalność cieszysz bardziej niż sztampa

tel. 66 909 5555, e-mail: [biuro@jaksen.eu](mailto:biuro@jaksen.eu)

# FACEBOOK jako choroba, czyli patologie w Social Media

Media społecznościowe to dzisiaj jedno z najważniejszych i najciekawszych zagadnień w branży nowych technologii. Omawiany jest ich rozwój, nowe usługi, inwestycje, problemy – każdy motyw to temat na książkę. Warto zauważyć, że nie mamy do czynienia z hermetycznym zjawiskiem, któremu czas poświęcają jedynie pasjonaci i eksperci. Interesujemy się nimi prawie wszyscy, ponieważ serwisy społecznościowe coraz bardziej wpływają na wiele sfer naszego życia: politykę, gospodarkę, modę, kulturę, a nawet na zdrowie. Czasem jest to wpływ pozytywny, czasem przynosi spore szkody. Tym drugim przyjrzymy się najpierw.

Przywołane we wstępie media społecznościowe to bardzo szerokie zagadnienie, na które składa się m.in. mnóstwo różnego typu serwisów. Niektóre zjawiska brane przez nas pod lupę, są uniwersalne dla całej branży social media, inne występują przede wszystkim w jednym konkretnym serwisie i to z nim są kojarzone. Mimo że nie chciałbym się ograniczać w tekście jedynie do Facebooka, to nie ulega wątpliwości, iż w naszym kraju to właśnie serwis założony przez Marka Zuckerberga wyznacza trendy i cieszy się największą popularnością. Dlatego skupię się przede wszystkim na FB. Zwłaszcza, że niektórzy wieszczą koniec tego serwisu – trzeba się spieszyć...

## Facebook jako choroba

Kilka tygodni temu w Internecie krążyła prognoza, wedle której, za kilka lat Facebook będzie się cieszył znacznie (!) mniejszą popularnością niż dzisiaj. Do roku 2017 niebieski serwis miałoby opuścić 80% użytkowników. Tak przynajmniej przekonują naukowcy z Uniwersytetu Princeton (już robi się ciekawie – do pracy zabrali się słynni “amerykańscy naukowcy”, a z nimi nie ma żartów). Badacze w swoich wywodach postanowili spojrzeć na rozwój Facebooka niczym na rozprzestrzeniającą się epidemię.

Ta ostatnia ma to do siebie, że przez pewien czas rośnie w siłę i nierzadko zbiera straszne żniwo, ale z czasem słabnie – choroba zostaje okiełznana i ludzie o niej zapominają. Podobnie miałyby być z Facebookiem.

Czy scenariusz, w którym Facebook szybko się rozwija i umacnia na kilku kontynentach, by potem stracić na znaczeniu jest możliwy? Z jednej strony, nie należy tego wykluczać – to nowe zjawisko, które trudno do czegoś porównać (choć naukowcy z Princeton próbują) i nie można w tym przypadku bazować na doświadczeniach z przeszłości. Dotyczy to nawet wcześniejszych serwisów społecznościowych, np. MySpace – nie ta skala, nie ta siła. Nikt nie jest w stanie zagwarantować, że Facebook utrzyma swoje wpływy i nadal będzie światowym liderem mediów społecznościowych. Z drugiej jednak strony, trudno wskazać na czynnik, który miałby zagrozić pozycji imperium Zuckerberga. Może się on nieoczekiwanie pojawić, ale na razie go nie widać. Pisząc krótko: ta epidemia nie zmierza ku końcowi.

Skoro przywołałem już motyw choroby, to warto przy nim na chwilę pozostać i wspomnieć o uzależnieniu od Facebooka. Niektórym wyda się to śmieszne, ale z pewnością niejednokrotnie słyszeliście o uzależnieniu od gier

video czy Internetu. To zjawiska bardzo niebezpieczne dla zdrowia i stosunków międzyludzkich – potrafią być równie wyniszczające, co “tradycyjne” uzależnienia. W przypadku FB oraz innych mediów społecznościowych mamy do czynienia m.in. z problemem, który nazwano FOMO – to skrót od Fear Of Missing Out. Jak sama nazwa wskazuje, chodzi o strach przed przeoczeniem czegoś. Osoba cierpiąca na takie zaburzenie boi się, że przeoczy informacje pojawiające się na Facebooku, Twitterze, skrzynce mailowej czy komunikatorze. Chociaż to szersze zjawisko, wykraczające poza obszar mediów społecznościowych, a nawet Internetu, to najbardziej kojarzone jest właśnie z social media.

Zastanawiacie się pewnie na czym polega ów problem. Człowiek cierpiący na FOMO nieustannie sprawdza swoje konto na Facebooku, spogląda na wyświetlacz telefonu, odwiedza skrzynkę mailową. A nuż ktoś wysłał ważną wiadomość, poinformował o ciekawym wydarzeniu, w istotny sposób zmienił status i zamieścił link, w który po prostu trzeba kliknąć. Wśród potrzeb życiowych na czołowe miejsca wysuwają się w takim przypadku dostęp do Internetu i sprzęt mobilny gwarantujący dostęp do Sieci poza domem pracą czy uczelnią. jeśli FOMO

Was bawi i uważacie problem za wymysł szalonego psychologa, to powinniście zastanowić się nad swoim codziennym zachowaniem: jeżeli zaglądacie na Facebooka albo Twittera przed snem i po przebudzeniu, jeśli irytuje Was brak dostępu do Internetu, jeśli sprawdzacie często, co dzieje się na profilach Waszych znajomych i chcecie być zawsze (!) dobrze poinformowani, jeżeli nie macie dostępu do Sieci podczas urlopu nad brzegiem morza i zastanawiacie się, co dzieje się w ulubionych serwisach, to nie można wykluczać, że przywołane zaburzenie stało się częścią Waszego życia... Przy okazji FOMO warto wspomnieć o innym niepokojącym zjawisku: Human Phantom Vibration Syndrome, w skrócie HPVS (zjawisko ma także inne nazwy, ale ta jest chyba najbardziej rozpowszechniona). Na polski najczęściej jest to tłumaczone jako syndrom fantomowych wibracji.

## O co chodzi?

Mieliście kiedyś wrażenie, że telefon znajdujące się na stole, w torebce czy w kieszeni wibruje lub wydaje dźwięk właściwy dla połączenia czy jakiegoś powiadomienia, a po sprawdzeniu wyświetlacza okazywało się, iż nic się nie wydarzyło? Jeśli tak, to doświadczyliście HPVS, czyli omamu, figla, jaki spłatał Wam mózg. Nie zrobił tego jednak bez



przyczyny. Zjawisko cały czas jest badane i trudno wskazać jednoznacznie na korzenie przywołanego zaburzenia, lecz z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że to efekt uboczny dynamicznego rozwoju sektora nowych technologii. Najpierw pojawiły się telefony komórkowe i ułatwiły kontakt z innymi, potem ich możliwości rozszerzyły smartfony i np. serwisy społecznościowe. To miało swoje zalety, ale nie pozostało wolne od wad.

HPVS nie dotyczy jedynie urojonych połączeń – przecież dzisiaj wykorzystujemy telefony np. do komunikowania się na Facebooku, więc równie dobrze może się komuś wydawać, że telefon chce go poinformować o zmianach na FB. W wyniku wspomnianego wcześniej FOMO człowiek chce wiedzieć, co dzieje się w tym serwisie, a jeśli nic się nie dzieje, to pojawia się potrzeba kreacji wydarzeń: na ekran telefonu spogląda się nie z nudów czy przesadnej ciekawości, ale dlatego, że sprzęt np. wibrował, a to przecież wymaga reakcji użytkownika. Tyle, że telefon/smartfon wcale nie “zaczepliał” swojego właściciela.

Taki wpływ nowych technologii, zwłaszcza mediów

społecznościowych, na nasze życie czasem trudno kontrolować – to nierzadko dzieje się poza świadomością użytkownika. Problem poważny i zdecydowanie warto się nad nim zastanowić, by nie wpaść w sidła nałogu. Myślenie należy też włączyć przy okazji innych społecznościowych wydarzeń – sztandarowym przykładem może być NekNomination, czyli jeden z głośniejszych tematów ostatnich dni. Przynajmniej w Polsce – w innych krajach ta facebookowa “zabawa” pojawiła się wcześniej i zdążyła już zebrać śmiertelne żniwo.

#### **Ja ciebie typuję, czyli o picu i umieraniu**

Braliście kiedyś udział w jakimś facebookowym łańcuszku? Nawet, jeśli nie, to zapewne kojarzycie znajomych, którzy uczestniczyli w takiej zabawie. Jedna osoba zamieszcza coś na swoim (lub czyimś) profilu, zachęca do tego innych i lawina rusza – czasem szybko się zatrzymuje, czasem dociera bardzo daleko. Zazwyczaj akcje tego typu są niegroźne dla zdrowia ludzi czy ich sprzętu – wyjątek stanowią wirusy komputerowe albo wspomniane przed momentem NekNomination.

O czym mowa? O grze alkoholowej, w której jedna osoba wypija określoną ilość alkoholu, dokumentuje to “osiągnięcie” i zachęca innych do powtórzenia “wyczynu”, a nawet przebicia go. Nie chodzi jedynie o ilość alkoholu czy wymieszanie różnych jego rodzajów, ale też o dokonanie czegoś spektakularnego w trakcie konsumpcji. To może być przepisowa jazda na rowerze, lecz większe wrażenie zrobi zapewne skok z dachu z parasolem w ręce – co kraj (łańcuszek), to obyczaj.

Do tej pory w Polsce NekNomination przybrało dość łagodną formę – na Facebooku krążą wyzwania dotyczące wypicia jednego piwa. Jeżeli jednak zjawisko będzie się rozwijać, to zapewne atmosfera się zagęści. W niektórych krajach Internauci podnoszą poprzeczkę i... pojawiają się ofiary śmiertelne. Jedni machają na to ręką i przekonują, że mamy do czynienia z selekcją naturalną (“ubędzie idiotów”), drudzy próbują walczyć z tym zjawiskiem, by nie dochodziło do kolejnych tragedii, jeszcze inni przekonują, iż NekNomination (gra przybiera też inne nazwy) to po prostu fajna zabawa, a każdy bierze w niej udział na własną odpowiedzialność. Nikt nikogo

nie zmusza do picia (to oczywiście dyskusyjna kwestia, bo niektórzy ludzie mogą czuć presję ze strony typujących kolegów/koleżanek) i nie wyrządza mu bezpośrednio krzywdy. Tym samym, na pytanie, czy NekNomination jest “fajną zabawą”, każdy powinien odpowiedzieć sobie sam. Bezdyskusyjną kwestią jest przy tym fakt, iż wydarzenia w Sieci mają wpływ na to, co dzieje się w realu. Nie dotyczy to jedynie alkoholowych łańcuszków.

#### **Jesteś głupia – musisz się zabić**

Facebook oraz inne media społecznościowe to nie tylko miejsce dyskusji, dzielenia się znajomością czy przeżyciami, sprawdzania, co dzieje się u znajomych. To również dobre pole do przypuszczenia na kogoś ataku. Czasem zmasowanego, innym razem w wykonaniu jednej osoby lub niewielkiej grupy ludzi. Jaki jest cel działań tego typu? Dla niektórych to forma rozrywki, dręczenie i ośmieszenie innych sprawia im po prostu przyjemność. W grę wchodzi także chęć zaszkodzenia komuś z konkretnego powodu, odegrania się na nim, upokorzenia w ramach zemsty. Nie można także



zapominać, że za znaczną częścią ataków stoją nastolatki, którzy nie do końca zdają sobie sprawę z konsekwencji swoich poczynań. A te mogą być tragiczne. Poniżej kilka przykładów:

*„Andrea był postacią oryginalną i barwną. Nosił różowe spodnie i na taki sam kolor malował sobie czasem paznokcie. Autorzy jego fałszywego profilu na Facebooku wyciągnęli z tego wniosek, że chłopiec miał skłonności homoseksualne. Andrea śmiał się z tego, ale do pewnego momentu. We wtorek popełnił samobójstwo”.*

*“14-letnia Carolina Picchio z Novary w styczniu popełniła samobójstwo. Wcześniej na Facebooku pojawił się film opublikowany przez jej kolegów, który przedstawiał ją pijaną. Opublikowali go inni młodzi ludzie w wieku 15-17 lat, którzy byli znajomymi byłego chłopaka dziewczyny.”*

Sprawa Hannah to już kolejny przypadek tragicznego w skutkach zastraszania młodych ludzi przez internetowych prześladowców. Nastolatka odebrała sobie życie, gdy stała się ofiarą ataków anonimowych użytkowników,

którzy życzyli jej śmierci. Ciało 14-latki odnaleziono po serii obraźliwych komentarzy pod jej adresem na portalu internetowym Ask.fm. W komentarzach padały takie groźby jak: “dostań raka” czy “umrzyj”.

W tekście poświęconym tej konkretnej sprawie można także przeczytać:

*“Wiadomości odczytane na koncie Hannah, zawierały obraźliwe komentarze dotyczące jej wyglądu i wagi. Najbardziej niepokojące były jednak wiadomości, w których internauci namawiali nastolatkę do popełnienia samobójstwa.*

*Na tydzień przed odebraniem sobie życia, dziewczyna otrzymała wiadomość od jednego z użytkowników portalu: “wyświadc nam wszystkim przysługę i zabij się”. Odkryto również odpowiedzi Hannah, w których dziewczyna próbowała bronić się przed napastnikami. Jednakże, każda próba obrony skutkowałą nasileniem się ataków już nie tylko na samą nastolatkę, lecz również pod kątem jej rodziny”.*

Przywołane przykłady dotyczą młodych ludzi z innych państw, ale polska młodzież również pada ofiarą ataków innych użytkowników serwisów

społecznościowych:

*“Nieprzytomną dziewczynkę znaleźli nauczyciele w szkolnej toalecie. Dzięki szybko podjętej akcji reanimacyjnej dziecko udało się uratować. W kieszeni gimnazjalistka miała dwa puste opakowania po lekach. Uczennica targnęła się na swoje życie po namowach anonimowej osoby, z którą korespondowała w kontrowersyjnym portalu ask.fm”.*

Chociaż nie brakuje głosów, iż wszystkiemu winne są dość kontrowersyjne serwisy typu ask.fm, to trudno nie zauważyć, że podobne patologie nie omijają Facebooka czy Twittera:

*“Ta piękna Ziemia ma już oficjalnie 2014 lat, niesamowite – w taki sposób Safiyyah Nawaz przywitała na Twitterze Nowy Rok. Jej krótki komentarz nie uszedł uwadze innych internautów, którzy masowo zaczęli nazywać ją “głupkiem roku”, a nawet radzić, by popełniła samobójstwo. Dziewczyna nie załamała się jednak z powodu tej fali nienawiści. Wręcz przeciwnie, stwierdziła, że skoro jest już sławna, to udzieli światu kilku cennych rad...”*

Opisywane zjawisko dotyczy większości serwisów

społecznościowych (jeśli nie wszystkich) i nie ogranicza się jedynie do osób młodych: jego ofiarami padają ludzie w różnym wieku, o różnych poglądach, zróżnicowanym statusie społecznym czy wykształceniu. To niestety uniwersalna patologia. Zaszczuty na Facebooku może być zarówno młody Amerykanin o konserwatywnych poglądach, jak i reprezentująca liberalną postawę starsza Azjatka. Warto przy tym zauważyć, iż atak podjęty z jakiegoś powodu w jednym serwisie, często przenosi się także do innych: Internauta zaatakowany na Facebooku jest wyszukiwany w Google+ czy na Twitterze, co z pewnością można już uznać za bardzo poważny problem.

Nakreślone przed momentem zagadnienie zapewne będzie przybierać na sile, ponieważ media społecznościowe nadal rosą, formują się i odgrywają coraz większą rolę w naszym życiu. Przenoszą się tam nie tylko pozytywne relacje z kolegami ze szkoły czy z pracy, ale też problemy znęcania się i stalkingu znane z “reala”. Ze zjawiskami tymi podejmowana jest walka, lecz nie przyniesie ona spodziewanych efektów od razu – wyzwanie jest zbyt duże, nowe i złożone, by można mu szybko podołać. Jednocześnie warto podkreślić, że kształt i jakość social media leżą także w naszych rękach i powinniśmy dokładać starań, by ta wspólna cyfrowa przestrzeń nie przekształciła się w twór, który należy omijać szerokim łukiem.

To zaledwie jeden z elementów mediów społecznościowych, którym warto się przyjrzeć – niedługo pojawią się kolejne teksty poświęcone temu zagadnieniu.

*Autor: Maciej Sikorski  
(redakcja techManiaK.pl,  
www.techmaniak.pl)*

# NA SPLOCIE SACRUM I PROFANUM

Zmieniają się czasy, zmienia się system nauczania, jednak jedno pozostaje niezmiennie - bez mądrego nauczyciela historia może stać się równie zawiłana jak matematyka. Wymaga mentora, pasjonata, erudyty, który we właściwy sposób wprowadzi adepta w tajniki jej świata. Może być mocno niezrozumiana jeżeli nie wykażemy związków przyczynowo - skutkowych jej kolejnych elementów. Historia nęci swoimi zagadkami i zaskakującymi zwrotami akcji. Takimi, jakie miały miejsce w czasie powstania i istnienia Bożogrobców.



Sanktuarium Grobu Bożego  
w Miechowie

Wyprawy krzyżowe. Bez wprowadzenia, uchwycenia kontekstu temat mocno skomplikowany. Po szkolnych zajęciach pozostają zazwyczaj tylko nazwy zakonów rycerskich powstałych w XII wieku na terenie Palestyny: Templariusze, Joannici (Maltańczycy), Krzyżacy. Mało kto zna czwarty zakon



Zdobione drzwi  
w krużgankach  
zabudowań poklasztornych

rycerski utworzony w tym samym czasie, do którego podstawowych obowiązków należało oprowadzanie pątników, obrona Grobu Chrystusa oraz uczestniczenie w wyprawach przeciw niewiernym - Bożogrobców. Ta nazwa odnosi się do dwóch spokrewnionych, lecz całkowicie oddzielnych zakonów wywodzących się z czasów wypraw krzyżowych. Pierwszy stanowili kanonicy - osoby duchowne żyjące wg. reguły św. Augustyna, opiekujące się Bazyliką Grobu Chrystusa (*Canonici Regulares Custodes Sanctissimi Sepulchri Hierosolymitani* - Kanonicy Regularni Stróża Świętego Grobu Jerozolimskiego). Drugi to świecki zakon rycerski powołany dla zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony pielgrzymów udających się do Ziemi Świętej. To właśnie oni są rycerzami Bożogrobcami stanowiącymi ciągłość dzisiejszego Zakonu Rycerskiego Grobu Bożego w Jerozolimie - *Ordo Equestris Sancti Sepulchri Hierosolymitani*.

Nie byłoby w tym nic zaskakującego gdyby nie fakt, że mała miejscowość na południu Polski od XII wieku była główną siedzibą Zakonu w Polsce. Miechów. Miasteczko w woj. małopolskim, oddalone zaledwie 45 km od Krakowa, położone na przepięknych wzniesieniach Wyżyny Miechowskiej. Centralnym elementem miasta, widocznym już z daleka, jest potężna bryła Bazyliki z charakterystyczną wieżą zwieńczoną hełmem w postaci ogromnej kuli symbolizującej Ziemię i stojącą na niej figurą Chrystusa Zmartwychwstałego. Niepewne źródła mówią, że świątynia w Miechowie miała być kopią Bazyliki w Jerozolimie, w której kryptach chowano królów i patriarchów jerozolimskich, są co do tego jednak uzasadnione wątpliwości. Historia mówi, że została ona zbudowana na złożonej przez rycerza Jakśę Gryfitę autentycznej ziemi z góry Golgoty, przywiezionej w 1163 roku do Miechowa. Wtedy to Jaksza powrócił wraz z grupą rycerzy z wyprawy do Ziemi Świętej, a sprowadzonych przez siebie Bożogrobców hojnie wyposażył w majątki ziemskie. Nowe sanktuarium stało się miejscem kultu. Dzisiaj przyjmuje się, że znajduje się tam najstarsza w świecie replika grobu Grobu Chrystusa w Jerozolimie. Jego strażnikami i opiekunami byli Bożogrobcy. Historia zakonu łączy ze sobą wielkie osobowości duchowe i świeckie, monarchów i papieży. Wraz z rozwojem świetności zakonu następował rozwój świetności Miechowa, upadki dotyczyły niemal po równo klasztor i miasteczko. Do XIX wieku do Bazyliki Miechowskiej

pielgrzymowano równie licznie jak do innych europejskich miejsc świętych. Kasacja zakonu spowodowała częściowy spadek zainteresowania tym miejscem, a uposażenie klasztoru przeznaczono na zasilenie ubogich diecezji i kapituł. Część zakonników pozostała w Miechowie przeszła w szeregi kleru świeckiego. Koniec lat 90-tych XIX wieku przynosi odrodzenie. Utworzono wówczas stałe przedstawicielstwo Zakonu w Rzymie, co było wyrazem znacznego poparcia Stolicy Apostolskiej. Dzisiaj w umysłach wiernych Kaplica Grobu Bożego w Bazylice Miechowskiej znów istnieje jako miejsce kultu. Odwiedzają ją pielgrzymi z całego świata.

O zachowanie historii tego niezwykłego miejsca od 2012 roku zabiegają świeccy i duchowni - w Miechowie bowiem od zawsze spleta się historia kanoników i rycerzy. Na mocy umowy zawartej pomiędzy Powiatem Miechowskim, Gminą i Miastem Miechów oraz Parafią Grobu Bożego w Miechowie utworzono Muzeum Ziemi Miechowskiej. To miejsce na terenie zespołu klasztornego, które łączy bogatą historię Bożogrobców z historią współczesną. Wizyta tam, to niezwykła lekcja historii, która dzięki pracownikom, ludziom z pasją, staje się kilkugodzinną możliwością zapomnienia o codzienności. Legendą otaczany jest skarb Bożogrobców. Działa na wyobraźnię równie mocno jak legendarny skarb Templariuszy, zapewne nie bez powodu, bo historia obydwu zakonów rozpoczęła się w tym samym czasie i w tym samym miejscu.

Czym jednak jest skarb? Czy na pewno są to skrzynie wypełnione kosztownościami? Nie zapominajmy, że skarbem są też wielowiekowe tkaniny, woluminy, monstrancje - to, co niebawem będziemy mogli zobaczyć w Muzeum Ziemi Miechowskiej. *„Jesteśmy na początku drogi - mówi Marcin Stolarski, dyrektor Muzeum - Parafia Grobu Bożego w Miechowie udostępniła kompleks Bożogrobców, w którym muzeum będzie się rozwijać. Jego główny budynek to Zamek Generałów, niegdyś siedziba prepozyta Zakonu. Parokrotnie zniszczony i odbudowywany, ostatnio w końcówce XVIII wieku, przeszedł remont, który zakończono w 2011 roku. W tej chwili muzeum zaczyna gromadzić zbiory, przygotowując wystawy”.*

Pierwszą wystawę prezentującą dziedzictwo Bożogrobców można już podziwiać: „Piękno ukryte w jedwabnej materii. Tkaniny z kolekcji Bożogrobców”. To niezwykła możliwość podziwiania tkanin pochodzących ze skarbcza Bazyliki Grobu Bożego, podziwiania ich kunsztu, haftu - od XVI do początku XX wieku. Niewielu z nas zdaje sobie sprawę jak piękne i misternie tkane były materiały dawnych strojów liturgicznych: m.in. buty prepozyta, ornaty, infuły, dalmatyki. Te ostatnie pierwotnie były strojami świeckimi (od IX w. stały się strojami liturgicznymi diakonów), nie dziwi więc mnogość zdobień, haftów, użycie najlepszych nici, w tym posrebrzanych i złoconych. *„Jedwabne tkaniny pochodzą ze słynnych ośrodków europejskich, zwłaszcza włoskich i francuskich - mówi Ewa Kozak, historyk sztuki - przedstawiamy je w układzie chronologicznym, z uwzględnieniem przemian w stylu, charakterystycznych dla danych epok. Warto przyjrzeć się ornamentyce kwiatowej charakterystycznej dla XVIII - wiecznych tkanin francuskich, której różnorodność wynika zarówno z rozwoju przemysłu, jak i zmieniającej się mody.”.* Wystawa to nie tylko możliwość obejrzenia niezwykle cennego zbioru tkanin z kościelnego skarbcza, wystawę powinni obejrzeć wszyscy zainteresowani projektowaniem ubioru, tajemnicami i możliwościami tkanin.

Odwiedzając Muzeum Ziemi Miechowskiej warto skorzystać z tematycznych wycieczek z przewodnikiem po Bazylice Grobu Bożego i zabudowaniach poklasztornych. To bezcenne źródło wiedzy nie tylko o architekturze sakralnej, ale i historii kształtowania się kultu męki i śmierci Chrystusa poprzez wieki i roli Bożogrobców, ich zwyczajach i religii, tradycji budowania Grobu Chrystusa. *„Miechowska replika Grobu Bożego jest starsza niż jerozolimska, pochodzi lat 30 - tych XVI w. - Marcin Stolarski jest także pasjonatem historii miechowszczyzny*

dokończenie na str.19

SIEMENS



1878

Siemens opracowuje Phonophor, pierwsze urządzenie dla osób z ubytkami słuchu.



1966

Siemens wprowadza model Siretta 339, pierwszy wewnętrzny aparat słuchowy.



2011

Siemens wprowadza Aquaris - wodoszczelny aparat słuchowy, bezprzewodowy system miniTek™ - Pure Carat i Nitro.



1910

Siemens rozpoczyna pierwszą linię seryjnie produkowanych aparatów słuchowych.



1997

Siemens wprowadza model Prisma, pierwszy w pełni cyfrowy aparat słuchowy z mikrofonem kierunkowym.



1949

Siemens opracowuje Phonophor Alpha, pierwszy kieszonkowy aparat słuchowy.



2002

Siemens opracowuje Triano, pierwszy aparat z trzema mikrofonami kierunkowymi.



2014

Siemens wprowadza aparaty Motion, Insio, Nitro, Pure z unowocześnionym generatorem szumu.



2013

Siemens wprowadza - nową platformę technologii BestSound, którą wspomagają aparaty: Ace, Pure, Life oraz Aquaris.

## Kamienie milowe w historii aparatów słuchowych

Od ponad 135 lat Siemens pomaga lepiej słyszeć ludziom na całym świecie.

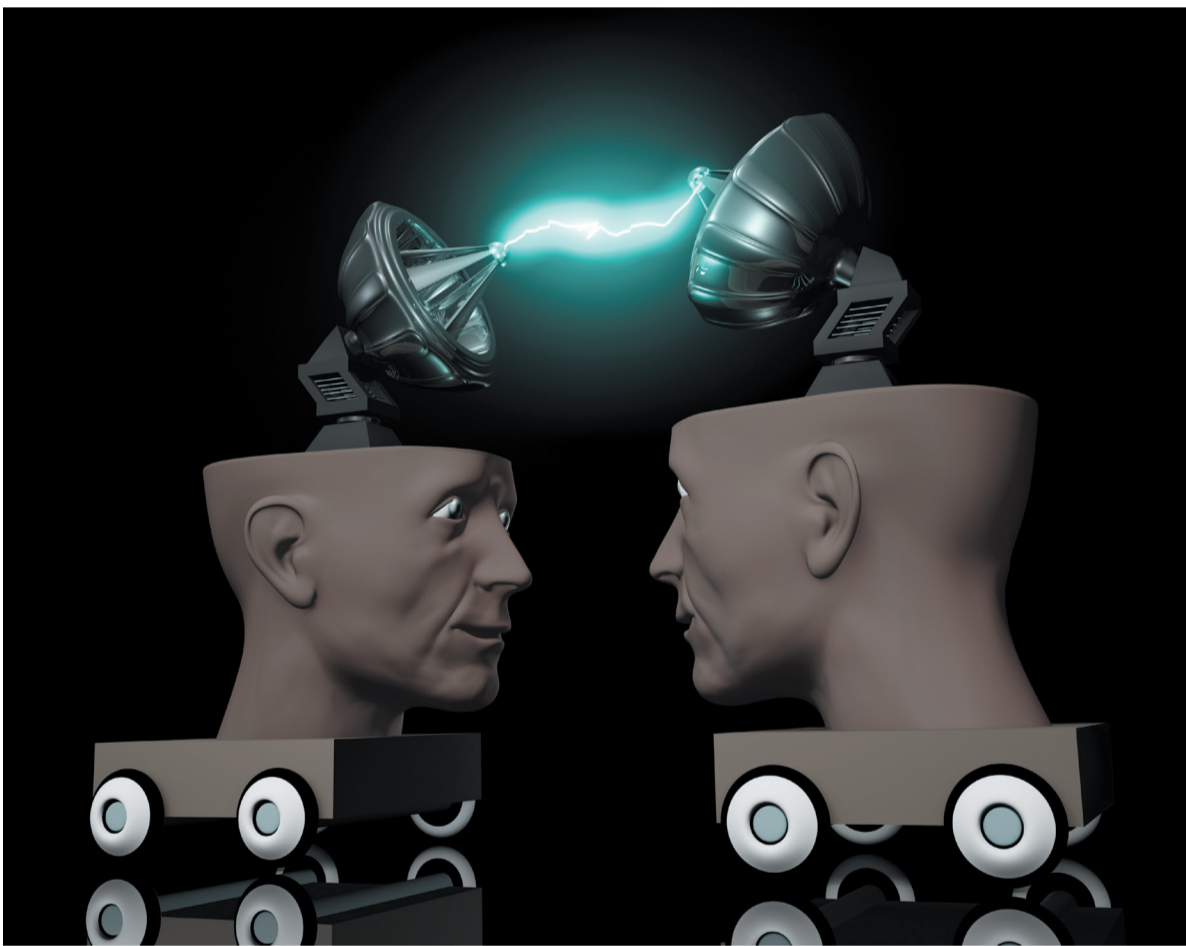
[www.siemens.pl/audiologia](http://www.siemens.pl/audiologia)



Życie brzmi wspaniale.

# NIE uciekniesz przed technologiczną rewolucją. NIE masz dokąd

Inteligentne zakupy, budynki, samochody, a nawet miasta, inteligentny cały otaczający nas świat. Rzeczywistość w takiej formie nadciąga szybkim krokiem i zapewne nie można już powstrzymać zmian. Zwłaszcza, że ich orędownikami są władze oraz wielkie korporacje, a z technologicznej (r)ewolucji będzie pewnie zadowolona zdecydowana większość społeczeństwa. Co złoży się na nowe realia? Prezentujemy kilka przykładów.



**A**merykański gigant technologiczny Intel nie zamierza się skupiać jedynie na rynku elektroniki użytkowej – jego ambicje sięgają znacznie dalej. Sukces w nowych sektorach oznacza nie tylko dywersyfikację źródeł przychodów Intelu, ale też przemiany w otaczającym nas świecie. Procesor przestanie się kojarzyć jedynie z komputerem i smartfonem – trafi dosłownie wszędzie. Przykłady?

Sektor motoryzacyjny odradza się po kryzysie: sprzedaż samochodów rośnie i wielkie koncerny pewnie zacierają już ręce na myśl o nowych klientach. Owo odrodzenie nie przejawia się jednak tylko w liczbie sprzedawanych aut – następują też zmiany

technologiczne, które wprowadzają samochody w XXI wiek. Mylą się ci, którzy myślą, że mowa jedynie o dostarczaniu na rynek modeli hybrydowych czy aut napędzanych wyłącznie energią elektryczną. Nowe technologie dotyczą rozwiniętych systemów bezpieczeństwa, ułatwiają parkowanie, poprawiają jakość pracy reflektorów samochodowych. Pojazdy stają się nie tylko bardziej przyjazne, ale nawet autonomiczne – wystarczy wspomnieć o rozwijanym od kilku lat projekcie Google. A nie jest to jedyna firma ze świata IT działająca w sektorze motoryzacyjnym – ta lista jest dość długa.

Z koncernami współpracuje też interesujący nas Intel. Korporacja dostarczyła procesory

Intel Atom np. do Mercedesa klasy S, modeli BMW serii 7 czy Kia K9. Jakie spełniają zadanie? To część systemu pokładowego, który ma zapewniać rozrywkę pasażerom (składają się na niego m.in. ekrany o przekątnej kilkunastu cali) oraz pomagać kierowcy, dostarczając mu cennych informacji. Wspomniane samochody do tanich nie należą i mogłoby się wydawać, że mówimy jedynie o “bonusach dla bogatych”, ale warto w tym miejscu dodać, że Intel nawiązuje współpracę z kolejnymi producentami i upowszechnia swoje rozwiązania w autach. Nad nowoczesnymi systemami pokładowymi wykorzystującymi gesty i głos w komunikacji człowieka z samochodem pracuje np. w towarzystwie Toyoty.

W niektóre przedsięwzięcia tego typu inwestowane są spore środki finansowe, ale to nie powinno nikogo dziwić – gra toczy się o wielkie pieniądze i warto najpierw wydać kilkaset milionów, by zyskać możliwość zarabiania miliardów. Samochody są na szczycie listy elementów rzeczywistości, które zostaną podłączone do Sieci i złożą się na Internet rzeczy. Motoryzacja to ważna część współczesnego świata i nie może pozostawać poza zmianami technologicznymi. Przemiana samochodów w inteligentne dopiero się jednak zaczyna, a to stwarza spore pole do popisu i... zarabiania. Pojawia się oczywiście pytanie: po co mi procesor i inteligentny system w samochodzie? Firmy szybko na nie odpowiadają: pojazd przyszłości ma być bardziej funkcjonalny, ekologiczny, bezpieczny i przyjazny kierowcy oraz pasażerom. Właściciel będzie mógł w łatwy sposób namierzyć skradziony samochód, uruchomić go z poziomu smartfonu (przydatne np. zimą), dowiedzieć się w drodze do domu, czy musi zrobić jakieś zakupy, bo lodówka jest pusta. Kierowca ma mieć nieustanny dostęp





do informacji, które powinny mu ułatwić życie – przede wszystkim w zakresie ruchu drogowego. Auto dowie się od innych pojazdów o korkach, przeanalizuje sytuację z infrastrukturą drogową (człowiek zostaje wyłączony z tej komunikacji maszyn) i zaproponuje kierowcy inną trasę. Samochód podpowie, gdzie warto zatankować, którą myjnię lepiej omijać i jaki parking jest odpowiedni na postój, gdy np. jedzie się z dziećmi.

Intel chce uczestniczyć w procesie unowocześniania sektora motoryzacyjnego i dostarczać producentom nie tylko swoje procesory, ale też nowe technologie czy intuicyjne interfejsy. Sam sprzęt czy cała masa informacji nie wystarczą – wszystko musi być odpowiednio połączone, by dać satysfakcjonujący efekt. Do mety jeszcze daleko, ale ważne jest to, że pojawili się partnerzy i chęć działania. Są środki, są plany – teraz przyszedł czas na wprowadzenie ich w życie. To nie dotyczy jedynie motoryzacji. Podobnie jest w handlu.

### Handel czekają zmiany

Zapewne nikogo nie muszę przekonywać, że e-handel to prężnie rozwijająca się branża. W internetowych sklepach kupujemy już nie tylko książki czy sprzęt elektroniczny, ale też odzież, obuwie, żywność, kosmetyki... Lista jest naprawdę długa i z każdym tygodniem przybywa sklepów, klientów i sprzedawanych w nich towarów. Zdecydowanie nie jest to jednak koniec przemian w handlu. Amazon rozacza już wizję produktów dostarczanych do naszych domów przez drony, niedawno głośno było również o ich pomysły realizowania zakupów... przed złożeniem zamówienia. Brzmi niewiarygodnie, ale być może mówimy o nieodległej przyszłości. Rynkiem coraz bardziej interesuje się Google, swoje zamierza tu

również zarobić Intel. W jaki sposób?

Niektórzy z Państwa na pewno słyszeli o inteligentnych lodówkach robiących zakupy. Zamawiającym może być maszyna z procesorem Intela, ale to samo dotyczy maszyny sprzedającej. I to na kilku płaszczyznach – maszyna może reklamować, prezentować, sprzedawać, utrzymywać kontakt z klientem, zachęcać go do kolejnych zakupów. Interakcja człowiek – maszyna oraz maszyna – maszyna wchodzi na zupełnie nowy poziom.

Korporacje Intel i Adidas opracowały projekt AdiVerse, czyli interaktywną ścianę do prezentacji produktu. Klient zapoznaje się z ofertą marki, trójwymiarowymi modelami butów, otrzymuje cenne informacje, maszyna pomaga w doborze najlepszego obuwia, a ostatecznie w jego zakupie. Powstają też interaktywne kioski zachęcające do zakupów – te maszyny nie czekają na człowieka, lecz same go zaczepiają, nierzadko oddziałują na różne zmysły, by wzmocnić przekaz – wykorzystywany jest nie tylko obraz, ale też dźwięk (miły dla ucha) i przyjemny zapach. Wszystko to skrojone z myślą o konkretnym kliencie – maszyna rozpoznaje jego płeć czy wiek i będzie wiedziała, jakie produkty lub usługi mogą go zainteresować. Należy oczywiście mieć na uwadze, że nie chodzi jedynie o prezentację produktu, ale przede wszystkim jego sprzedaż. I to od razu. Tu pojawiają się automaty sprzedażowe. Podejrzewam, że każdy z Was przynajmniej raz widział jakiś automat sprzedażowy, zdecydowana większość Czytelników z niego korzystała. Takie urządzenia (często można się natknąć na ich angielską nazwę: vending machine) spotkamy praktycznie wszędzie – to nie tylko automaty sprzedające kawę i batoniki, ale też biletomaty czy parkomaty. Tego sprzętu przybywa, a jednocześnie jest on unowocześniany: pojawia się więcej elektroniki,

podłączenie do Internetu, nowe opcje płatności, ekrany dotykowe, rozbudowana interakcja z klientem. Przykład stanowią nowoczesne automaty sprzedające kawę stworzone przez Intela i firmę Costa Coffee. Nowoczesne automaty powinny nie tylko zachęcać klienta do zakupów, ale też ułatwiać mu płatności za produkty i usługi – tu pojawia się wątek płatności zbliżeniowych czy np. system oparty o czytniki biometryczne. Człowiek może nie mieć przy sobie portfela czy komórki, ale i tak robi zakupy kładąc rękę na czytniku czy patrząc w kamerę automatu. Możliwe stanie się także poznanie opinii innych użytkowników, nawet własnych znajomych, którzy korzystali z automatów danej firmy. Ułatwi to dostęp do serwisów społecznościowych – jeśli ktoś zechce podzielić się ze znajomymi informacją o nowym zakupie, to automat będzie w stanie zrobić mu zdjęcie i wrzucić je na Facebooka z odpowiednim komentarzem klienta. Może i brzmi zabawnie, ale czy ktoś będzie odważny i postawi pieniądze, że takie usługi nie staną się popularne i na pewno się nie przyjmą? Wspomniany przed momentem mechanizm zapewniać ma stworzony przez Intela system Audience Impression Metric Suite, dzięki któremu automat wykryje klienta i skupi na sobie jego uwagę. Za sprawą tego rozwiązania zakupy staną się interaktywne, co z pewnością spodoba się wielu klientom i poprawi zyski operatora automatu. Jednocześnie dostarczy temu ostatniemu sporo cennych informacji, dotyczących np. przepływu ludzi w konkretnym miejscu. Operatorom pomoże też inny produkt amerykańskiej korporacji: Intel Active Management. To narzędzie umożliwia monitorowanie automatów i podejmowanie na bieżąco decyzji. To pozwala szybko reagować na potrzeby klientów i zwiększając zyski (przy jednoczesnym cięciu kosztów – pracownik

przyjeżdża do automatu w konkretnym celu). Rozwiązania opracowywane przez Intela mogą się okazać przydatne w przypadku automatów zakupowych, ale na tym firma nie poprzestaje – tworzone są też nowe technologie, które będą wprowadzane do sklepów stacjonarnych. Zmieni się forma reklamy, doboru produktów, korzystania z promocji czy płatności. Intel rozwija projekt Shelf-Edge, którego zadaniem jest m.in. wskazanie klientowi, gdzie znajduje się poszukiwany przez niego produkt i co można z nim zrobić. Tu pojawia się bardzo szerokie pole do popisu i z pewnością będzie ono zagospodarowywane. Przecież nie chodzi jedynie o to, by klient był zadowolony, ale też, a właściwie przede wszystkim, o to, żeby zmianami był zainteresowany sklep. To on inwestuje w nową technologię i chce na niej zarobić. Albo przynajmniej zmniejszyć swoje wydatki – przecież wspomniane pomysły mogą dać spore oszczędności.

### Nie wszystko złoto, co się świeci

Przed momentem pojawił się wątek, który warto rozwinąć – nowe technologie mogą ułatwić życie klientom, ale z pewnością zostaną też wykorzystane przez firmy do robienia biznesu, a to stwarza zagrożenie dla naszego

portfela. Człowiek będzie bombardowany propozycjami, promocjami, świetnymi okazjami i wizjami fantastycznie zainwestowanych pieniędzy. Na początku z pewnością trudno będzie oprzeć się nowym rozwiązaniom, ciężko stwierdzić, czy z czasem przestaną robić wrażenie, czy może wywrócą do góry nogami handel i uzależnią od siebie sporą rzeszę konsumentów? Już dzisiaj spore wyzwanie stanowi opieranie się niektórym wybiegom stosowanym przez sklepy stacjonarne – gdy do gry wkroczą nowe technologie, trzymanie się listy zakupów może być jeszcze trudniejsze.

Wątpliwości nie budzi jedynie nowoczesny handel – podobnie jest z omawianym wcześniej sektorem motoryzacyjnym. Inteligentny samochód wydaje się świetnym pomysłem, ale w całym zagadnieniu nie można pomijać pewnych wad. Jeżeli pojazd można uruchomić z domu za pomocą smartfonu, to pojawia się pytanie, czy tego samego nie będzie mógł zrobić złodziej? Albo zwykły żartowniś, który postanowi przeparkować samochody na całej ulicy. Podnoszona jest kwestia zagrożenia na drodze spowodowanego hackowaniem aut, sygnalizacji świetlnej albo pozostałych elementów infrastruktury. Należy też wspomnieć o dalszym uzależnianiu człowieka od

maszyn oraz o absorbowaniu czasu kierowcy i pasażerów przez nowe technologie – nie są to motywy, które wywołują jedynie pozytywne reakcje.

Zagadnieniem godnym uwagi będzie bezpieczeństwo naszych danych oraz postępująca inwigilacja. Wielu kierowców zapewne wyrazi głośny sprzeciw, gdy okaże się, że dane z ich samochodu mogą trafiać do służb mundurowych albo ubezpieczyciela. Klient sklepu też nie musi być zadowolony, gdy połączone ze sobą za pomocą Internetu maszyny będą wiedziały, co kupił na przestrzeni ostatniego roku. Z jednej strony, można stwierdzić, że bać powinni się ci, którzy mają coś na sumieniu, z drugiej strony, pojawią się głosy przekonujące, iż państwo i korporacje dążą do ograniczenia naszej wolności. Temat dość kontrowersyjny, a to zaledwie jedna z jego odsłon – nie można zapominać, że popularnym wątkiem w świecie nowych technologii stają się technologie ubieralne, które też wywołują spore emocje. Im także warto przyjrzeć się bliżej (i zrobimy to) – zwłaszcza, że to segment elektroniki rozwijany m.in. przez korporację Intel...

*Autor: Maciej Sikorski  
(redakcja techManiaK.pl,  
www.techmaniak.pl)*

## Jak skutecznie dotrzeć do fanów Nowych Technologii?

- reklama natywna
- blogi firmowe i produktowe
- działania w Social Media
- wideoprezentacje i artykuły
- SEO i Content Marketing
- reklama display, bannery

### Adres wydawnictwa

**TECHMANIAK.PL**

Nowe Technologie | maniaKalne blogi męskim okiem

### techManiaK.pl

ul. Pychowicka 7/100-112  
30-364 Kraków



reklama@techmaniak.pl  
tel. +48 535 544 998  
tel. +48 601 511 854  
fax: +48 12 444 12 71

**13**

tytułów



1 milion userów



40.000 art.



300 wideo



700 testów



dokończenie ze str.15

- wyprawa do Jerozolimy zajmowała minimum pół roku, obarczona była ryzykiem nawet utraty życia, więc zamożniejsi Europejczycy woleli bezpieczną pielgrzymkę do Grobu Bożego w Miechowie. W XV - XV wieku Miechów stał się zwierzchnictwem Zakonu w Europie, miał wspaniałych prepozytów, którzy pomnażając jego majątek inwestowali także w tworzenie kolejnych kopii Grobu Bożego, krzewili jego kult i podtrzymywali Misterium Triduum Paschalnego”.

**D**zisiaj także przykłada się ogromną wagę do znaczenia liturgii i podtrzymywania kultu Grobu Bożego. Historycy i pasjonaci ziemi miechowskiej intensywnie szukają wszelkich źródeł, które pozwalałyby na odtworzenie pierwotnej formy Triduum Paschalnego kultywowanej niegdyś przez Bożogrobców, niemniej jednak Bazylika Grobu Bożego jest miejscem, którego nie wolno pominąć na szlakach pielgrzymek czy historycznych peregrynacji, zwłaszcza w dniu święta Grobu Bożego czyli w sobotę przed trzecią niedzielą wielkanocną.

Diuna Kronenberg

Źródła:

Prof. dr hab. Henryk Gapski „Bożogrobcy w Polsce”, parafiamechow.pl oraz muzeum.miechow.pl

Kaplica Grobu Bożego w Sanktuarium w Miechowie

# Hałas uszkadza słuch owadom



Muszki owocowe są idealnymi organizmami do badania mechanizmów procesu ludzkiego słyszenia. Nawet jeśli ich „słuchanie” odbywa się za pomocą antenki.

Naukowcy z Uniwersytetu Iowa zbadali wrażliwość słuchu muszek owocowych przez poddanie ich działaniu hałasu rzędu 120 dB. Analizując mechanizmy zachodzących procesów zauważono znaczne podobieństwo odbioru dźwięków przez ludzi i tych małych

owadów, czyniąc je tym samym niezwykle cenne dla nauki.

Wyniki mogą pomóc naukowcom w pełni zrozumieć czynniki wywołujące utratę słuchu na skutek hałasu (NIHL), a także w jaki sposób złagodzić negatywne konsekwencje hałasu w przyszłości.

Ten rodzaj utraty słuchu jest drogim i stale rozrastającym się problemem zdrowotnym. Może okazać się niemałym wyzwaniem dla pokolenia seniorów, którzy właśnie wchodzi w etap emerytalny, ale również dla młodych, którzy słuchają głośno muzyki przez słuchawki, lub chodzą na hałaśliwe koncerty.

Owocówki słuchają przy pomocy antenki a nie uszu, to i tak bombardowane są przez głośne dźwięki i hałasy, co wywołuje taki sam efekt wśród owadów co u ludzi.

Podczas testów poddano owady działaniu dźwięków rzędu 120 dB, co odpowiada hałasowi podczas koncertu rockowego. Reakcje muszek badano poprzez elektrody umieszczone na antenkach.

W porównaniu do grupy kontrolnej owadów, te, które otrzymały dawkę głośnych dźwięków miały upośledzenie słuchu. Tydzień później

owocówki poddane działaniu hałasu zostały przebadane ponownie. Wyniki potwierdziły jednoznacznie, ich słuch wrócił do normy.

Molekularny „makijaż” aparatu słuchowego muszek owocówek jest identyczny jak ludzki. Dzięki temu te popularne owady są idealnymi organizmami do badań nad utratą słuchu u ludzi.

Badanie to może być podstawą do dalszych poszukiwań molekularnych i genetycznych uwarunkowań wynikających z wywołanej hałasem utraty słuchu. Naukowcy mają nadzieję dowiedzieć się w jaki sposób drogi genetyczne zmieniają się na skutek wywołanej hałasem utraty słuchu, a także w jaki sposób modyfikacja tych zmian może wpłynąć na redukcję negatywnych skutków utraty słuchu.

Źródło: [www.hear-it.org](http://www.hear-it.org)  
Tłumaczenie: E. Moks

# Kilka słów o słuchu

Nasz słuch to niezwykle ważny i złożony zmysł. Zazwyczaj nie zastanawiamy się, dlaczego słyszymy i w jaki sposób odbieramy dźwięki. Wyniesiona ze szkoły wiedza pozostała na dnie pamięci, a my po prostu cieszymy się całym otaczającym nas światem. Problem zaczyna się jednak, gdy nasz słuch zaczyna odmawiać posłuszeństwa. Na początku jesteśmy zdziwieni, później staramy się przyzwyczać. Głośniejsze mówimy, głośniejsze słuchamy radia czy telewizji. Niestety, po pewnym czasie nasi bliscy i inne osoby z naszego otoczenia zaczynają nas unikać lub niechętnie nawiązują kontakty. Telefon milczy, grono znajomych zaczyna się zmniejszać, a my zastanawiamy się: dlaczego? Przecież słyszymy - to nic, że telewizor ryczy coraz głośniejsze, my słyszymy. Po pewnym czasie chcemy coś z tym zrobić. Dobrze jeśli chcemy, gorzej jeśli stwierdzimy, że tak już musi być i powoli przyzwyczajamy się do sytuacji, której wcześniej nigdy byśmy nie zaakceptowali. Czy jednak tak musi być? Na pewno **NIE**. W artykule postaramy się wyjaśnić, że życie wcale nie kończy się, kiedy dopada nas ubytek słuchu.



**W**róćmy na moment do badań przeprowadzonych w 2009 roku. W badaniach tych wzięło udział pięciuset użytkowników aparatów słuchowych z całego świata, z których połowa cierpiała na poważne zaburzenia słuchowe. Według nich prawie 60% osób z zaburzeniami słuchu szybko dostosowuje się do swoich aparatów słuchowych. 27% respondentów przyznaje, że wystarczy zaledwie kilka dni by w pełni przystosować się do aparatów słuchowych. 30% potrzebuje do tego kilku tygodni, podczas gdy 26% przyzwyczało się w przeciągu jednego miesiąca. Jedynie 17% ankietowanych stwierdziło, że nadal nie przystosowali się do swoich aparatów

słuchowych.

- *Cieszę się, że tak wielu użytkowników aparatów słuchowych tak szybko się z nimi w pełni oswoiło. Pokazuje to, że obecnie aparaty są bardzo nowoczesne i niemal natychmiast przystosowują się do życia codziennego* – mówi Kim Ruberg, Główny Sekretarz Hear-it AISBL.

Osiemdziesiąt osiem procent ankietowanych stwierdziło, że aparaty słuchowe dokonały pozytywnej zmiany w ich życiu.

- *To badanie pokazało, że leczenie ubytków słuchu przynosi pozytywne efekty. Toteż zachęcam wszystkich z wadami słuchu, by z nimi walczyli* – przekonuje Kim Ruberg.

Aparaty słuchowe kojarzone są z napiętnowaniem i uprzedzeniami. Jeden zarzut dotyczy tego, że aparaty wcale nie działają, a co za tym idzie, nie poprawiają jakości słyszenia. Nic bardziej mylnego. Przeprowadzone badania pokazały, że działają i przynoszą oczekiwaną ulgę. Zatem nie powinien dziwić fakt, że aż 94% respondentów z czystym sumieniem poleciłoby ich stosowanie.

- *Utrata słuchu jest najtrudniejszą formą niepełnosprawności ze względu na to jaki wywiera wpływ na społeczne i osobiste relacje jednostki nią dotknięte* – tłumaczy Ruberg.

W wielu przodujących krajach świata od lat 70 - tych prowadzi się różnorodne badania dotyczące wad słuchu i ich wpływu na funkcjonowanie w społeczeństwie osób dotkniętych tym problemem. W badaniach sprawdza się wpływ uszkodzenia słuchu nie tylko na jakość życia pojedynczego obywatela z wadą słuchu, ale i konsekwencje (w tym ekonomiczne) dla całego społeczeństwa. Wielu z nas prawdopodobnie byłoby zdziwionych jak wiele aspektów życia może poważnie ucierpieć z powodu niedosłuchu, ale jeśli wyobrazimy sobie, że zmysł słuchu jest ważniejszy nawet od zmysłu wzroku to zdziwienie nasze będzie mniejsze. Bez

prawidłowego słuchu nie będziemy w stanie opanować mowy, a co za tym idzie nie tylko komunikować się werbalnie, ale również dobrze przyswoić sobie umiejętność czytania. W przypadku dzieci straty te są nieodwracalne. Nie inaczej jest jeśli nasz słuch ulegnie osłabieniu w wieku późniejszym. W tym wypadku pozostają nam nabyte wcześniej umiejętności, ale niestety znacznie osłabiona zdolność komunikacji powoduje, że zaczynamy wycofywać się z udziału w życiu zarówno osobistym jak i zawodowym. Problem ten dotyka osób w każdym wieku, choć autorzy wielu prac dowodzą, że ryzyko poczucia izolacji jest większe u osób starszych i nie zależy od wielkości niedosłuchu. Według różnych danych aż 45% osób badanych osób niedosłyszających (Thomas i Herbs, 1980) cierpi z powodu izolacji emocjonalnej od członków swojej rodziny, a 27% niedosłyszających miało poczucie, że nie mają żadnego wpływu na podejmowane przez rodzinę decyzje. Młodzi niedosłyszający są o wiele bardziej uzależnieni od swoich rodzin niż ich rówieśnicy, w tym - w kwestii finansowej. To tylko niektóre z bardzo wielu aspektów, na które bezpośredni wpływ ma ubytek słuchu. Do tego możemy dodać osłabienie umiejętności poznawczych i problemów z koncentracją związanych chociażby z wysiłkiem jaki osoby niedosłyszające muszą wkładać w słuchanie i odczytywanie mowy z ust, stresu i zmęczenia. Niektórzy z badaczy uważają, że uszkodzenie słuchu może prowadzić do fizycznej zmiany przetwarzania informacji przez nasz mózg. Udowodniono, że nawet lekki niedosłuch prowadzi do widocznych zaburzeń pamięci, które z wiekiem jeszcze się nasilają.

Niestety ze smutkiem można zauważyć, że wymienione skutki wielokrotnie są przez uprzedzenia i nietolerancję społeczną wobec osób niedosłyszających. Wyraża się to nie tylko częstym ośmieszaniem, napiętnowaniem czy

niewybrednymi żartami, ale również prężnością fizyczną (choć na szczęście tego typu przypadki są sporadyczne, choć udokumentowane). Niemniej jednak nietolerancja ma ogromny wpływ na znaczne pogorszenie poczucia wartości u osób z ubytkiem słuchu. Nie możemy zapomnieć, że ubytek słuchu to już choroba cywilizacyjna i wbrew częstej opinii nie dotyczy wyłącznie osób starszych (choć w tym przypadku niedosłuch jest czynnikiem naturalnym i warto sobie uświadomić, że żyjąc coraz dłużej prędzej czy później dotknie każdego z nas). Współcześnie u osób młodych jednym z najgroźniejszych zagrożeń powodujących ubytek słuchu jest hałas. Nie myślimy tylko o hałasie, który zwłaszcza dla żyjących w dużych miastach jest trudny do uniknięcia, ale o tym hałasie, który aplikujemy sobie samodzielnie. Wystarczy zaznaczyć, że udział w głośnych koncertach, dyskotekach, słuchanie muzyki przez słuchawki wymagają naszej reakcji. Jakiej? To proste, nie musimy rezygnować z rozrywki czy korzystania ze współczesnych urządzeń, ale możemy po pierwsze korzystać z nich rozsądnie (czyli nieco ciszej) jak również po zafundowaniu sobie tzw. "bomby akustycznej" odpocząć przez pewien czas w ciszy. Wówczas nasz słuch w sposób naturalny będzie nam służył o wiele dłużej.

Postaramy się uczynić wszystko, aby zatrzymać statystyki, z których wynika, że obecnie ubytkiem słuchu dotkniętych jest ok. 800 milionów ludzi na całym świecie, a wg Światowej Organizacji Zdrowia w 2015 r. liczba to wzrosła do 1 miliarda czyli ok. 16% całej światowej populacji.

## Koszty niedosłuchu

Stosowanie aparatów słuchowych, które skutecznie pozwalają prowadzić aktywne życie pomimo występującego niedosłuchu

zazwyczaj nie przekracza możliwości finansowych potrzebujących osób. Dofinansowania przez NFZ, ośrodki pomocy społecznej, pomoc rodziny, a czasami rezygnacja z zakupu dodatkowego sprzętu AGD czy RTV pozwalają na zakup urządzeń, dzięki którym niedosłuch się nie pogłębia, a osoba u której wystąpił unika dyskomfortu pojawiającego się w wielu sytuacjach społecznych. Nowoczesny aparat słuchowy kosztuje ok. 2.000 zł., a jego używanie stanowi nie tylko o jakości życia osoby niedosłyszającej, ale także o rachunku ekonomicznym Unii Europejskiej. Według szacunków międzynarodowego zespołu ekspertów, nieleczony niedosłuch kosztuje państwa europejskie ok. 213 miliardów euro rocznie. W przeliczeniu na każdego dorosłego Europejczyka daje to kwotę 473 euro. 16% wszystkich dorosłych Europejczyków czyli ponad 71 milionów ludzi cierpi na niedosłuch większy niż 25 dB. W samej Unii jest to ponad 55 milionów ludzi. Statystyki są nieubłagane i jasno pokazują, jakie wydatki ponosi dany kraj na osoby, które zbagatelizowały występujący u nich niedosłuch, a tym samym wycofały się z aktywnego życia społecznego.

Przykładowe wydatki niektórych krajów europejskich

Państwo	Koszt w euro/rocznie
Niemcy	30.200.000.000
Francja	22.400.000.000
Wielka Brytania	22.000.000.000
Włochy	21.300.000.000
Hiszpania	16.300.000.000
Polska	14.000.000.000

Według raportu jedna osoba z lekkim ubytkiem słuchu kosztuje podatników 2.200 euro, ze średnim około 6.600 euro, a z dużym 11.000 euro rocznie. Dane te nie uwzględniają

ewentualnych strat z tytułu potencjalnych podatków ani kosztów związanych z zasiłkami z tytułu bezrobocia bądź wcześniejszej emerytury. Osoby z niedosłuchem przekraczającym 25 dB odczuwają problemy w czasie wykonywania prostych czynności każdego dnia. Niestety, tylko jedna osoba na 6 decyduje się podjąć środki zaradcze. Warto przyrzeć się zamieszczonemu poniżej wykresowi, z którego jasno wynika, że w Polsce mamy jeszcze dużo do nadrobienia.

(patrz: wykres poniżej)

## REFUNDACJA APARATÓW SŁUCHOWYCH W POLSCE PRZEZ NARODOWY FUNDUSZ ZDROWIA

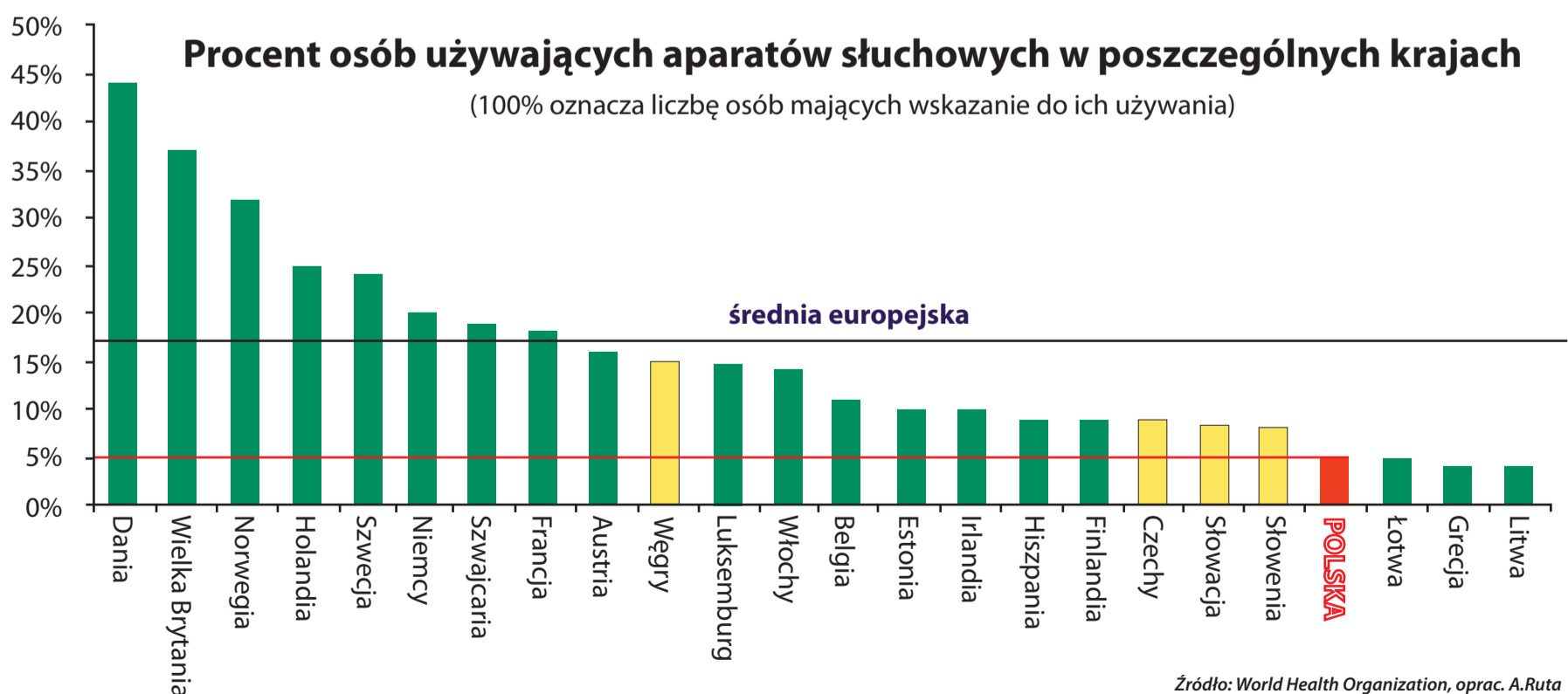
W Polsce aparaty słuchowe i systemy wspomagające słyszenie podlegają refundacji przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Od 1 stycznia 2014 r. obowiązuje nowe Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie wykazu wyrobów medycznych wydawanych na zlecenie.

### APARATY

#### NA PRZEWODNICTWO POWIETRZNE PACJENCI DO UKOŃCZENIA 26 r.ż.

(stopień uszkodzenia słuchu powyżej 30 dB)

Maksymalna kwota refundacji za 1 aparat słuchowy wynosi 2.000 zł. Możliwość refundacji na 1 lub 2 aparaty słuchowe (przy obustronnym ubytku słuchu) czyli w przypadku 2 aparatów można otrzymać dofinansowanie maksymalnie do wysokości 4.000 zł. Przy zakupie aparatu słuchowego w wartości poniżej limitu finansowania otrzymamy refundację równoważną zakupowi sprzętu np.



w przypadku zakupu 1 aparatu słuchowego w cenie 1.800 zł., przysługuje nam refundacja w tej wysokości, gdyż zgodnie z Rozporządzeniem aparaty są refundowane w całości do określonego limitu. Refundacja przysługuje raz na 3 lata.

#### **APARATY NA PRZEWODNICTWO POWIETRZNE PACJENCI POWYŻEJ 26 r.ż.**

(stopień uszkodzenia słuchu powyżej 40 dB)

W przypadku tej grupy pacjentów maksymalny limit finansowania ze środków publicznych za 1 aparat słuchowy wynosi 1.000 zł., od którego należy odjąć 30% udziału własnego pacjenta czyli możemy uzyskać refundację maksymalnie do kwoty 700 zł. Pamiętajmy jednak, że przy zakupie tańszego aparatu słuchowego np. w cenie 800 zł. stosujemy tę samą zasadę czyli pacjent musi dopłacić 30% kwoty aparatu, w podanym przypadku będzie to kwota 240 zł., wówczas refundacja wyniesie 560 zł. Możliwość refundacji na 1 lub 2 aparaty słuchowe (przy obustronnym ubytku słuchu)!!! Refundacja przysługuje raz na 5 lat.

#### **APARATY NA PRZEWODNICTWO KOSTNE (z wyłączeniem aparatów słuchowych mocowanych na stałe)**

**PACJENCI DO UKOŃCZENIA 26 r.ż.**  
(stopień uszkodzenia słuchu powyżej 30 dB)

Maksymalna kwota refundacji za 1 aparat słuchowy wynosi 1.800 zł. Możliwość refundacji na 1 lub 2 aparaty słuchowe (przy obustronnym ubytku słuchu) czyli w przypadku 2 aparatów można otrzymać dofinansowanie maksymalnie do wysokości 3.600 zł. Przy zakupie aparatu słuchowego w wartości poniżej limitu finansowania otrzymamy refundację równoważną zakupowi sprzętu np. w przypadku zakupu 1 aparatu słuchowego w cenie 1.500 zł., przysługuje nam refundacja w tej wysokości, gdyż zgodnie z Rozporządzeniem aparaty są refundowane w całości do określonego limitu. Refundacja przysługuje raz na 3 lata.

#### **APARATY NA PRZEWODNICTWO KOSTNE**

(z wyłączeniem aparatów słuchowych mocowanych na stałe)

**PACJENCI POWYŻEJ 26 r.ż.**  
(stopień uszkodzenia słuchu powyżej 40 dB)

W tej grupie pacjentów maksymalny limit finansowania ze środków publicznych za 1 aparat słuchowy wynosi 1.800 zł., od tej kwoty należy odjąć 30% udziału własnego pacjenta czyli możemy uzyskać refundację maksymalnie do kwoty 1.260 zł. Przy zakupie tańszego aparatu słuchowego stosujemy tę samą zasadę czyli pacjent musi dopłacić 30% kwoty aparatu, pozostałą kwotę stanowi kwota refundowana. Możliwość refundacji na 1 lub 2 aparaty słuchowe (przy obustronnym ubytku słuchu)!!! Refundacja przysługuje raz na 5 lat.

#### **Kwoty refundacji na indywidualną wkładkę uszną wynoszą odpowiednio:**

a/ 60 zł. dofinansowania za sztukę dla pacjentów do ukończenia 26 r.ż., które oprócz aparatów słuchowych mają wskazania do używania wkładki. Dofinansowanie nie jest określone czasem lecz dostosowane wyłącznie do zaleceń lekarza.

b/ 50 zł. dofinansowania za sztukę dla pacjentów powyżej 26 r.ż., które oprócz aparatów słuchowych mają wskazania do używania wkładki. Dofinansowanie przysługuje raz na 5 lat.

#### **SYSTEMY WSPOMAGAJĄCE SŁYSZENIE**

W tym wypadku wskazaniem są wady słuchu utrudniające lub ograniczające zrozumienie mowy dla pacjentów do ukończenia 26 r.ż. Maksymalny limit dofinansowania ze środków publicznych wynosi 5.500 zł. przy 50% udziale własnym pacjenta czyli maksymalna kwota refundacji wynosi 2.750 zł. Dofinansowanie przysługuje raz na 5 lat.

*Oprac: Thomas Thorvaldsen, na podstawie raportu Birdget Shield [Evaluation of the Social and Economic Costs of Hearing Impairment; October 2006] przygotowanego dla Hear-it.org oraz materiałów własnych Polskiego Stowarzyszenia Protetyków Słuchu.*

*Zasady refundacji zostały opracowane na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6.12.2013 r. w sprawie wykazu wyrobów medycznych wydawanych na zlecenie.*

# **NIEDOSKONAŁY SŁUCH NIE JEST PROBLEMEM SĄ DOSKONAŁE ROZWIĄZANIA**

**W** obecnych czasach mamy już wiele rozwiązań, które nie tylko potrafią skutecznie niwelować ubytki słuchu, ale również bardzo często przywracać wcześniejszą sprawność słuchową. Prawdopodobnie dla większości z nas widok aparatu słuchowego jest rzeczą najzupełniej normalną i jeśli nie zetknęliśmy się z nim bezpośrednio, to przynajmniej mogliśmy go obejrzeć z daleka. Chociaż to również nie jest łatwe, gdyż współczesne aparaty słuchowe w przeciwieństwie np. do okularów są nie tylko niewielkich rozmiarów co powoduje, że zakryte włosami są niewidoczne, a w przypadku używania aparatów wewnątrzusznych lub wewnątrzkanałowych całkowicie zakryte przez wzrokiem drugiego człowieka.

**W**ciąż jednak u wielu z nas pokutuje mylne wyobrażenie zarówno o ich skuteczności, wielkości czy estetyce. Wiele z tych mitów wraz z rozwojem technologii zostało obalonych już bardzo dawno i obecnie mamy do czynienia praktycznie wyłącznie z nowoczesnymi, cyfrowymi urządzeniami, które swoim poziomem zaawansowania zarówno w użytej technologii jak i estetyce i jakości wykonania nie ustępują znanym nam najnowocześniejszym smartfonom lub innym modnym urządzeniom elektronicznym.

**W**spółcześnie produkowane i dostępne aparaty słuchowe mają za zadanie nie tylko skutecznie niwelować ubytki słuchu, a co za tym idzie poprawiać komfort i jakość słyszenia, ale również sprawiać, że osoba z nich korzystająca będzie odczuwać satysfakcję wynikającą z użycia doskonale wykonanego i pięknego urządzenia. Od wielu lat w aparatach słuchowych obserwujemy tę samą dbałość o szczegóły i komfort pacjenta, którą reprezentują urządzenia elektroniczne z najwyższej półki. Współczesny pacjent używając aparatu słuchowego nie chce już go ukrywać, ale pokazać innym - tak mam aparat słuchowy i możecie zobaczyć, że jest nie tylko skuteczny, ale również piękny.

**W** tym celu stworzyliśmy dla Państwa poniższy poradnik dostępnych w Polsce najnowocześniejszych współczesnych aparatów słuchowych i nie możemy nie wspomnieć o tym, że w naszym kraju mamy dostęp do identycznych urządzeń jak pacjenci krajów znacznie od nas bogatszych. Jeśli chcecie wybrać odpowiedni dla siebie aparat słuchowy nasz przewodnik postara się Wam pomóc.

## Phonak



Celem firmy Phonak jest poprawa jakości życia osób z utratą słuchu. Phonak to innowacje w dziedzinie akustyki słuchu, a poprzez kreatywne rozwiązania, firma stara się pokonać ograniczenia technologiczne, tak by wszyscy mogli słyszeć, rozumieć i w pełni cieszyć się życiem pełnym dźwięków. Phonak to innowacyjne rozwiązania w dziedzinie technologii wspomagających słyszenie, to aparaty słuchowe do wszystkich stopni ubytków słuchu, niezależnie od stylu życia, wieku czy zamożności.

Strona internetowa: [www.phonak.com/pl](http://www.phonak.com/pl)

### PHONAK – System ROGER i SKY Q

Słuch jest jednym z najcenniejszych zmysłów człowieka. Dzięki niemu nie tylko rozwijamy swoje umiejętności językowe i komunikacyjne, lecz odgrywa on także istotną rolę w orientacji przestrzennej i poznawaniu otaczającej nas rzeczywistości.

#### Słuch na miarę małych uszu

Dzieci są naszą przyszłością. Inwestując w nie, inwestujemy w siebie.

Phonak Sky Q



Jednak, aby młodzi mogli aktywnie w tym rozwoju uczestniczyć muszą prawidłowo słyszeć i rozumieć otaczające ich dźwięki. Dla dzieci z ubytkami słuchu może to stanowić prawdziwe wyzwanie. Często hałaśliwe, ludne i dynamicznie zmieniające się otoczenie, warunki atmosferyczne i aktywność dziecka sprawiają, że rozpoznawanie dźwięków jest dla niego utrudnione. Takie sytuacje zmuszają do szukania i opracowywania inteligentnych i co najważniejsze skutecznych rozwiązań.

#### Multifunkcyjny system

Roger to najnowszy cyfrowy produkt firmy Phonak, który znacznie poprawia rozumienie mowy. Zastosowane w nim najnowsze technologie pozwalają na bezprzewodową transmisję sygnałów zarówno do aparatu słuchowego czy implantu ślimakowego dziecka. Ten nowy standard znacznie przewyższa możliwości dotychczasowych systemów mikrofonów bezprzewodowych.

Mikrofonów Roger można używać na wiele sposobów. W przypadku małych dzieci, mikrofon nosi osoba mówiąca, natomiast jeśli chodzi o dzieci starsze opcji jest wiele. Można położyć na stole, można wskazać konkretną osobę kierując na nią Roger Pen, bądź zawiesić osobie mówiącej na szyi.

#### Za dotknięciem ręki

A jego obsługa jest łatwa i oznacza jedynie wciśnięcie przycisku. Jeszcze nigdy łączenie mikrofonów nie było tak proste. Dzięki nowemu cyfrowemu protokołowi

komunikacyjnemu rozwiązane zostały problemy z synchronizacją gwarantując tym samym całkowity brak zakłóceń. Ponadto system jest kompatybilny ze wszystkimi aparatami słuchowymi i implantami słuchowymi. Bez względu na to z jakich urządzeń korzysta dziecko system Roger pomoże mu w lepszym słyszeniu i rozumieniu.

**System Roger** to rodzina produktów, z których bogactwa mogą korzystać zarówno dzieci jak i nastolatki, rodzice czy nauczyciele. Począwszy od dyskretnej mikrofonu Roger Pen dla nastolatków dbających o swój wizerunek, przez zaawansowany mikrofon Roger Clip-On-Mic – dla zabieganych rodziców, w tym mikrofon Roger Inspiro dla nauczyciela wykorzystywany w wymagającym środowisku szkolnym. Każdy z produktów jest zaawansowany technologicznie i sprosta niemal wszystkim wyzwaniom słuchowym na jakie może trafić młody człowiek.

#### Słuch pędzlem malowany

Phonak Sky Q to najnowsza oferta aparatów słuchowych przeznaczonych dla dzieci. Cztery modele i trzy poziomy sprawiają, że możemy stworzyć unikatowy aparat słuchowy, którego dziecko nie będzie musiało się wstydić. Wszystkie aparaty są wodoodporne nawet jeśli podłączymy do nich zintegrowany system Roger. Aparaty wykorzystują również najbardziej zaawansowane technologie firmy Phonak, który zapewnia młodemu człowiekowi dostęp do całej palety dźwięków.



Roger Pen

## Siemens



Już w roku 1878 Werner von Siemens widział potrzebę pomocy osobom niedosłyszącym. Z tego powodu skonstruował telefon przeznaczony właśnie dla nich. Urządzenie to stało się kamieniem węgielnym, na którym zbudowana została dalsza ponad 130

letnia historia działu audiologicznego firmy Siemens. Oferta firmy w tym zakresie to zaawansowane aparaty słuchowe wszystkich rodzajów zarówno dla dzieci jak i dorosłych, a także różnorodne akcesoria pomagające w codziennym życiu osób niedosłyszących.

Strona internetowa:

[www.siemens.pl/audiologia](http://www.siemens.pl/audiologia)

#### Aparaty słuchowe MOTION. Cała radość życia. Jedno proste rozwiązanie

Ta linia wszechstronnych aparatów zausznych (BTE) oferuje liczne korzyści i dwa odrębne modele dla spełnienia różnych oczekiwań. Aparaty Motion pasują do każdego ucha, do

każdej grupy wiekowej i do niemal każdego stopnia ubytku słuchu. Są bogato wyposażone, bezproblemowe i solidne. Oferują wysoki poziom komfortu użytkowania i obsługi, są doskonałym rozwiązaniem zarówno dla młodych jak i starszych użytkowników.

#### Najważniejsze funkcje aparatów słuchowych Motion:

- możliwość ładowania aparatu eliminująca konieczność stosowania baterii
- przyjazne dla pacjenta sterowanie głośnością i wyborem programu
- dostępne kolorowe obudowy dostosowane do indywidualnych preferencji

## Innowacyjność:

- Najnowszej generacji technologia BestSound™ opracowana przez firmę Siemens
- Systemy Tek, miniTek oraz aplikacja do obsługi pilota miniTek (miniTek RemoteApp) pozwalają na bezprzewodowe połączenie aparatów z różnymi urządzeniami.
- ePen oraz easyPocket to piloty zdalnego

sterowania pozwalające na wygodne i dyskretne zmiany ustawień.

- Mikrofon VoiceLink współpracuje z pilotem miniTek jako kombinacja transmitera Bluetooth i oddzielnego mikrofonu.

## Aparaty słuchowe AQUARIS. Zanurz się w dźwięku

Aquaris jest najbardziej wytrzymałym i prawdziwie wodoszczelnym aparatem słuchowym

(posiada certyfikat IP68). Dzięki specjalnej obudowie aparat ten wytrzyma ciągle zanurzenie w wodzie, jak również jest skutecznie chroniony przed potem i pyłem.

Aparat Aquaris zapewnia najwyższą jakość dźwięku, co pozwala użytkownikom cieszyć się w pełni każdym aspektem życia. Posiada także spersonalizowaną funkcję generatora szumu.

Obecnie wszystkie modele aparatów słuchowych na platformie micon wyposażone są w generator szumu ( Ace, Pure, Life, Aquaris, Motion, Nitro BTE, Insio, Nitro ITE ).



miniTek oraz aplikacja do pilota miniTek

VoiceLink



Aparaty Siemens z generatorem szumu

## Widex



Misją firmy Widex jest łączenie wieloletniego doświadczenia z naturalną ciekawością w znajdowaniu rozwiązań dla indywidualnych nabywców. Dla firmy aparaty słuchowe to nie tylko drzemiąca w środku technologia, ale także dbałość o odczucia pacjenta. Aparaty powinny być komfortowe, łatwe w użytkowaniu i miłe dla oka. To wszystko razem daje doskonałe, bliskie naturalnemu wrażenia słuchowe zamknięte w pięknej obudowie.

Strona internetowa: [www.widex.pl](http://www.widex.pl)

## Nowa seria aparatów słuchowych WIDEX DREAM – to WIĘCEJ SŁÓW, WIĘCEJ DŹWIĘKU i BARDZIEJ OSOBISTE FUNKCJE

Bezprzewodowe aparaty WIDEX DREAM umożliwiają słyszenie większej ilości dźwięków niż jakikolwiek inny aparat słuchowy, a dzięki innowacyjnej technologii True Input WIDEX DREAM™ zapewniają dźwięk najbardziej zbliżony do naturalnego.

Doświadczeni użytkownicy od razu dostrzegą różnicę pomiędzy swoimi dotychczasowymi aparatami słuchowymi a modelami DREAM, a osoby, dla których DREAM jest pierwszym aparatem słuchowym będą mile zaskoczone, jak naturalnie brzmi świat w aparatach słuchowych. Dzięki niespotykanemu dotąd na rynku przetwarzaniu sygnałów tak głośnych jak 113 decybeli mamy możliwość dobrego słyszenia i prowadzenia rozmowy nawet w bardzo hałaśliwych otoczeniach, takich jak huczne przyjęcia, głośne wydarzenia sportowe, ruchliwa ulica lub kino.

Ponownie można więc cieszyć się rozmową, nawet w zatłoczonej restauracji, gdzie zewsząd słycać rozmowę i typowe restauracyjne odgłosy. Podobnie aparaty DREAM poradzą sobie na koncercie lub w klubie z głośną muzyką.

W dzisiejszym hałaśliwym świecie DREAM, jak żaden inny aparat, odpowiada na potrzebę słyszenia w trudnych warunkach akustycznych.

Seria DREAM jest także bardziej osobista – wyposażono ją w liczne funkcje, ustawiane do potrzeb konkretnego użytkownika. Dodatkowo użytkownik ma stały dostęp do MY.WIDEX.COM – osobistej strony internetowej z poradami i filmami instruktażowymi dotyczącymi zakupionego przez siebie konkretnego modelu aparatów DREAM, gdzie można za pomocą specjalnych personalizowanych ankiet przekazać swojemu protetykowi słuchu uwagi na temat użytkowanych przez siebie aparatów. Jest to szczególnie korzystne dla osób zapracowanych, lub mających trudności z dotarciem do swojego protetyka słuchu.

Aparaty DREAM współpracują bezprzewodowo z pilotem zdalnego sterowania i gamą niezwykle prostych w obsłudze urządzeń DEX pozwalających na swobodne rozmawianie przez telefon komórkowy lub stacjonarny, oglądanie telewizji i słuchanie muzyki w jakości Hi-Fi.



Widex Dream



Urządzenia DEX współpracujące z aparatami Widex Dream



## Audio Service



**G**łównym celem działalności firmy jest niesienie wsparcia osobom cierpiącym z powodu trudności w słyszeniu dźwięków i rozumieniu mowy. Audio Service spełnia swą misję od ponad 30 lat, działając w ponad 30 krajach na świecie. Audio Service zajmuje się opracowywaniem aparatów słuchowych, dostarczając na nowoczesne, a zarazem niezawodne produkty wspomagające pacjentów we wszystkich sytuacjach związanych z zakłóceniami słyszenia, przy szczególnym uwzględnieniu ich potrzeb i oczekiwań. Firma specjalizuje się w aparatach wewnątrzusznych, oferując również pełen zakres aparatów

zaušnych, otwarte dopasowania, aparaty klasy RIC, wkładki douszne, a także szeroki zakres akcesoriów.

Strona internetowa: [www.audioservice.pl](http://www.audioservice.pl)

### Aparaty słuchowe MOOD G2

Ciesz się pełnią codziennego życia, wszystkimi swoimi zmysłami. Doświadczaj całego piękna i różnorodności świata. Kieruj swoim życiem aktywnie, z łatwością i bez skrępowania. Cyfrowe aparaty słuchowe Mood G2 to najnowsza technologia i nowoczesny wygląd. W aparatach Mood G2 firma Audio Service skupia się na komforcie słyszenia, przydatności w codziennym życiu, elastyczności oraz jak najlepszym wsparciu dla użytkownika. Ponadto aparaty Mood G2 mogą być używane z opcjonalnymi, praktycznymi akcesoriami: ładowarką akumulatorów, pilotami w technologii bluetooth oraz pilotem zdalnego sterowania G2.



## KIND Aparaty Słuchowe

### Odwiedź nas i natychmiast usłysz lepiej!

Podczas bezpłatnego, trwającego tylko kilka minut badania słuchu przekonają się Państwo o wydajności naszych aparatów słuchowych. W firmie KIND zademonstrujemy Państwu nowoczesną technologię protetyki słuchu.

### Wypróbuj i porównaj aparaty słuchowe. Bez żadnego ryzyka!

W ramach dopasowania aparatów słuchowych, po utworzeniu osobistego profilu słyszenia, mogą Państwo wypróbować u nas ich rozmaite modele. Aby mogli Państwo doświadczyć różnicy słyszenia w znanym sobie otoczeniu, mogą je Państwo bezpłatnie i niezobowiązująco wypożyczyć na tydzień do domu. Umożliwia to wypróbowanie naszych aparatów słuchowych i poznanie komfortu słyszenia bez ponoszenia żadnego ryzyka.

### Ty sam decydujesz!

Każdy słuch jest inny. A ponieważ odczucia dźwięków są bardzo indywidualne, to Państwo, na podstawie własnego odczucia

słyszenia decydują, który aparat słuchowy jest odpowiedni. Nasi wykwalifikowani protetycy słuchu będą Państwa wspierać.

### Dodatkowe korzyści w firmie KIND

#### Pakiet usług KIND

#### Bezpłatna profilaktyka i badanie słuchu

Wykwalifikowani protetycy słuchu KIND za pomocą najnowocześniejszego sprzętu pomiarowego bezpłatnie zbadają Państwa słuch. Regularne badanie słuchu trwa zaledwie kilka minut, a daje poczucie bezpieczeństwa.

**KIND** jest ekspertem w dziedzinie ochrony i protetyki słuchu. Dzięki skupieniu się na potrzebach naszych Pacjentów, wysoko wykwalifikowanym protetykom słuchu, innowacyjnym produktom oraz szerokiemu wachlarzowi naszych usług, jesteśmy w stanie zagwarantować, że Państwa słuch jest u nas pod najlepszą opieką.

Dysponując ponad 150 oddziałami w całej Polsce zawsze jesteśmy blisko Państwa.

#### Więcej informacji pod adresem:

[www.kind.com](http://www.kind.com) lub pod bezpłatnym numerem **800 100 106**

### Usłysz Lepiej trzy kroki z KIND

Nigdy wcześniej nie było możliwości, by tak łatwo tak dobrze słyszeć. Nowoczesne aparaty słuchowe są bardzo wydajne, a protetyk słuchu firmy KIND dopasowuje je precyzyjnie do Państwa profilu słyszenia. Naszym priorytetem jest zaspokojenie Państwa indywidualnych potrzeb. Setki tysięcy zadowolonych klientów KIND zdążyło się już o tym przekonać.

## Starkey Laboratories



**F**irma została założona w USA w 1967 roku przez Billa Austina, który jest jej właścicielem i mentorem. Starkey Laboratories Inc. poprzez dynamiczny rozwój swoich produktów i rzeszę zadowolonych pacjentów zatrudnia ponad 5000 osób w 18 krajach świata. Rewolucyjne osiągnięcia technologiczne firmy poparte międzynarodowymi nagrodami za wzornictwo przemysłowe oraz z dziedziny elektroniki użytkowej sprawiają, że osoby niedosłyszące na nowo mogą odkrywać radość życia.

Strona internetowa: [www.starkey.com.pl](http://www.starkey.com.pl)

### Aparaty słuchowe XINO

Xino - aparaty słuchowe wykonane przez amerykańską firmę Starkey, lidera w nowoczesnych rozwiązaniach aparatów słuchowych. Xino są małe, stylowe i bardzo łatwo ukryć je za uchem, dzięki czemu są praktycznie niewidoczne. Nie ważne gdzie jesteś i co robisz, aparat słuchowy Xino został zaprojektowany



do lepszego słyszenia. To idealne rozwiązanie dla osób, które są aktywne, często podróżują lub preferują relaks w domu - Xino jest stworzony dokładnie do Twoich potrzeb. Aparaty dostępne są w wersji bezprzewodowej lub przewodowej, w różnych kolorach (od standardowych do bardzo intensywnych).

#### Najważniejsze cechy aparatów:

- Elegancki wygląd, praktycznie niewidoczny
- Przeznaczony od łagodnego do umiarkowanego niedosłuchu
- Absolute Power (RIC AP) to wersja dostępna od umiarkowanego do ciężkiego

niedosłuchu

• Dostępne w mini RIC i mikro RIC  
Dzięki połączeniu aparatów z najnowszymi urządzeniami komunikacji bezprzewodowej, pacjent ma niespotykaną dotąd wygodę i radość codziennego słuchania świata dźwięków.

Zastosowane w aparatach technologie pozwalają na eliminację gwizdów i świstów (Eliminator Sprzężeń Pure Wave), lepszą zrozumiałość mowy w hałaśliwym otoczeniu (Voice iQ2) Aparat pozwala wybrać program i wyregulować głośność za pomocą telefonu z wybieraniem tonowym (zdalne sterowanie T2) oraz jest odporny na wodę, woskowinę, pot i inne substancje (technologia HydraShield®2).



# Utrata słuchu u dzieci

Niektóre dzieci rodzą się z utratą słuchu, u innych zaś jest to proces, który rozwija się na skutek chorób bądź urazów. Większość dzieci doświadcza czasowej utraty słuchu na skutek zalegania woskowiny usznej bądź zapalenie ucha środkowego. Inne rodzaje zaburzeń mogą powodować trwałą utratę słuchu. Około 3-4 na 1000 noworodków doświadcza znaczących zaburzeń słuchu. Jego utrata może być dziedziczna lub powstać na skutek chorób i urazów. Jeśli twoje dziecko cierpi z powodu utraty słuchu, aparaty mogą okazać się najlepszym lekarstwem w celu poprawy zdolności słuchowych oraz zminimalizowania negatywnych skutków niedosłuchu.



#### Zapalenie ucha środkowego

Jest to najbardziej powszechna przyczyna utraty słuchu u dzieci i występuje najczęściej zimą oraz wiosną. Dzieci poniżej 5 roku życia oraz osoby z krajów rozwijających się znajdują się w szczególnej grupie ryzyka wystąpienia zapalenia ucha środkowego. Analizując dane z 15 spośród 21 regionów WHO, naukowcy z Institute for Maternal and Child Health w Trieście we Włoszech wykazali, że diagnozuje się 709 mln! ludzi z ostrym zapaleniem ucha środkowego rocznie. Spośród

tych osób aż 51% stanowią dzieci do 5 roku życia.

#### Zapalenie opon mózgowych a ubytek słuchu

Zapalenie opon mózgowych jest jedną z głównych poporodowych przyczyn utraty słuchu. Dzieci, które ono dotyka, są pięciokrotnie bardziej narażone na zaburzenia słyszenia niż pozostałe maluchy. Na ogół co trzecie dziecko, które chorowało na zapalenie opon mózgowych będzie doświadczało długoterminowych, niszczących skutków ubocznych.

#### Symptomy utraty słuchu u dzieci

Zachęca się rodziców, by byli czujni i pilnie obserwowali skoki rozwojowe swoich dzieci. Mogą one służyć jako przewodnik i okazać się pomocne w wykryciu ewentualnych zaburzeń procesu słyszenia. Niemowlęta i młodsze dzieci mają wiele znaczących skoków rozwojowych, na podstawie których rodzice mogą wykryć pierwsze oznaki jakichkolwiek nieprawidłowości. W przypadku narządu słuchu najważniejszą wskazówką, która może sugerować wszelkie nieprawidłowości w procesie słyszenia jest opóźnienie lub brak mowy.

#### Badanie słuchu u dzieci

Obecnie mamy szeroki wybór metod badania słuchu u dzieci. Niektóre testy są odpowiednie w każdym wieku podczas gdy inne są dobierane pod względem wieku i poziomu rozumienia. Ponadto ogromne znaczenie mają obowiązkowe w Polsce badania przesiewowe słuchu, które noworodek przechodzi zanim jeszcze opuści szpital.

Źródło: [www.hear-it.org](http://www.hear-it.org)

#### Wydawca:

Thomas Thorvaldsen - Wytwórnia Dobrych Idei,  
ul. Pychowicka 7/207,  
30-364 Kraków

#### Zespół redakcyjny:

Ewa Wróbel (red.nacz.), Ewelina Moks, Diuna Kronenberg, Anna Szamalek

#### Współpraca:

Iga Zawadzka, Jacek Niwecki, redakcja techManiaK.pl

#### Projekt graficzny, skład i przygotowanie do druku:

Rafał Szarżanowicz, Thomas Thorvaldsen

**Zdjęcia:** Mirosław Mróz, Ewa Wróbel, Ewelina Moks,

**Grafiki:** Robert Wróbel

**Korekta:** Jacek Niwecki

**Tłumaczenia:**

za zgodą danych podmiotów

**Druk:** Polskapresse Sp. z o.o.

**Adres do korespondencji:** [kontakt@slyszymy.pl](mailto:kontakt@slyszymy.pl)

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń, nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo redagowania zamówionych tekstów.

Gazeta "Usłyszeć świat" jest źródłem informacji i nie zastępuje porady lekarskiej.

Rozpowszechnianie wszelkich treści redakcyjnych bez zgody wydawcy jest zabronione i niezgodne z prawem.

# Kobiety cierpią bardziej

W świetle przeprowadzonych badań to kobiety są bardziej narażone na negatywne skutki uboczne szumów usznych.

Przewlekłe szumy uszne są poważnym problemem zdrowotnym, który często prowadzi do licznych szkodliwych następstw takich jak chociażby zaburzenia poznawcze bądź problemy ze snem.

Według badań, istnieją znaczące różnice pomiędzy pacjentami w odniesieniu do wieku i płci. Na ich podstawie określono, że to właśnie kobiety są znacznie częściej narażone na występowanie uciążliwych skutków ubocznych.

W badaniu brało udział 607 kobiet i 573 mężczyzn, którzy uskarżali się na szumy uszne dłużej niż trzy miesiące. Wszyscy pacjenci byli w wieku między 17 a 81 rokiem życia. Wyniki pokazały, że kobiety były znacznie bardziej zirytowane szumami usznymi i doświadczały większego stresu. Ponadto miały niższe osiągi w zakresie aktywnego radzenia sobie, poczucia koherencji czy indywidualnych zasobów. Jednak to u mężczyzn diagnozowano większy poziom ubytków słuchu czy siłę natężenia szumów usznych.

Autorzy doszli do wniosku, że różnice płci dotyczące szumów usznych bezpośrednio nie istnieją, jednak te różnice zależą od wieku, a w części także od czasu trwania kłopotliwych szumów.

W badaniu szumy uszne powodowały większe rozdrażnienie wśród średniej grupie wiekowej kobiet i mężczyzn między 45 a 59 rokiem życia. Co ciekawe w kolejnej grupie ten poziom irytacji i rozdrażnienia zmniejszał się nie u kobiet, lecz wśród starszych mężczyzn.

Analiza trzech grup wiekowych wykazała znaczące różnice między starszymi pacjentami a pacjentkami, wskazując, że rozdrażnienie może być silniejsza wśród kobiet.

Jednak, jak sugerują naukowcy, pacjentki te w celu złagodzenia negatywnych dolegliwości mogą poddać się specjalnej psychoterapii opierającej się na ćwiczeniach i technikach relaksacji. Ponadto pomocna może okazać się terapia behawioralna – poznawcza. Pomoże ona nie tylko w zmniejszeniu niepokojącego nastroju ale również wzmocni ich poczucie własnej wartości. Dodatkowo zaleca się terapie grupowe, które mogą okazać się szczególnie przydatne w celu porównania różnych postaw i zachowań, rozwoju strategii funkcji poznawczych, a także zmniejszenia lęku.

Źródło: [www.hear-it.org](http://www.hear-it.org)  
Tłumaczenie: E.Moks

## NOWOCZESNE APARATY SŁUCHOWE FIRMY AUDIO SERVICE







### SŁYSZEĆ ZNACZY ŻYĆ

Od roku 1977 roku firma Audio Service opracowuje innowacyjną technologię aparatów słuchowych. Systemy te pomagają ludziom z zaburzeniem słyszenia powrócić do normalnego i aktywnego życia. Wynikiem tych starań jest szeroki wachlarz skutecznych, wysokiej jakości aparatów słuchowych zapewniających maksymalny komfort noszenia, co gwarantuje dobrą jakość słyszenia i rozumienia na całe życie.



### AUDIO SERVICE - FIRMA:

-  z doświadczeniem
-  z fachową obsługą
-  z solidnym serwisem
-  współorganizator ogólnopolskiej akcji Narodowy Test Słuchu



Aparaty słuchowe firmy Audio Service dostępne tylko w dobrych punktach protetycznych na terenie całego kraju, więcej na: [www.audioservice.pl](http://www.audioservice.pl)

# Ziemia obiecana...

...Kraina mlekiem i miodem płynąca oddana żydowskim patriarchom, potomkom Izaaka i Jakuba w wieczne posiadanie. Kanaan. Miejsce zwycięskie uciemiężonych niewolą. Kres czterdziestoletniej wędrówki okupionej trudem, zwątpieniem, zniechęceniem i brakiem sił. Cel i ukoronowanie nadziei. Obietnica i dowód. Izrael – ten, który walczy z Bogiem. Dziś tętniące życiem, dynamicznie rozwijające się państwo. Państwo konfliktu, walki, niepokoju i niepewności o jutro...



Jerozolima

## Z fotografii

- Moja mama podarowała mi zdjęcie, żebym nigdy nie zapomniał skąd pochodzę.- Na fotografii widnieje dwupiętrowa kamienica. Szara, podobna do wszystkich na tej ulicy. - Dla mnie jest wyjątkowa, inna. Jej secesyjna fasada do dziś tkwi w mojej pamięci i nie sądzę, by ten obraz kiedyś się zatarł. Amir urodził się w Łodzi, na Piotrkowskiej. W latach sześćdziesiątych jako mały chłopiec wraz z rodzicami wyemigrował do Szwecji. Tam przyszła na świat jego siostra. Na fali dalszej emigracji przeprowadzili się do Izraela. Do dziś mieszkają w Hajfie.

Poznajemy się w pociągu. Dla Amira to ósma wyprawa do

Polski, dla jego siostry pierwsza. Z fotografią, którą dostał od matki jadą do Łodzi. Chce pokazać Esterze i jej mężowi, gdzie sięgają ich korzenie. Rozmawiamy przeważnie po polsku, czasami przeskakujemy na angielski przeplatany językiem hebrajskim. - Polskość zawdzięczam rodzicom. Kiedy opuszczałem Polskę miałem zaledwie kilka lat, mojej siostry nawet nie było na świecie. Jednak dla naszych rodziców niezwykle ważne było, byśmy nigdy nie pozbyli się polskości. W domu mówiliśmy tylko po polsku. Rodzice gniewali się, kiedy używaliśmy języka hebrajskiego. Sami do końca się go nie nauczyli. Dla nich ojczystą mową była mowa polska i Polakami zostali do śmierci.

.....

## Na granicy

Widziałam czołg. Prawdziwy. Jego gąsienice leniwie pełzały po równej jezdni. W Polsce taki obraz zazwyczaj przywodzi na myśl wspomnienia obchodów świąt narodowych. W Izraelu to element codziennego krajobrazu. I karabin. Wiele karabinów. Już odprawa w Polsce nie była standardowa. Wnikliwe sprawdzanie bagażu, dokumentów, dociekliwe pytania. Jedna nieprawidłowa odpowiedź, jedno złe spojrzenie i podróż może zakończyć się na płycie polskiego terminalu.

Betlejem, Palestyna. Wtorkowy poranek. Za godzinę jesteśmy umówieni z naszą przewodniczką Minną. Nie nocuje z nami w hotelu. Nie może. Jest Żydówką.

Musiała zostać w Jerozolimie. Z okien naszego pokoju hotelowego widać mur. Ogromny, betonowy, wysoki na pięć metrów mur. Rząd Izraela zatwierdził jego budowę 14 czerwca 2002. Pomysł budowy powstał z potrzeby stworzenia skutecznej bariery mającej na celu powstrzymać potencjalnych terrorystów z terenów Autonomii Palestyńskiej. Jego rozbudowa nadal trwa. Docelowo ma powstać inteligentny, rozwinięty technologicznie, nowoczesny płot o długości blisko 350 kilometrów!

Przed nami ogromna, stalowa brama. Mimo, że między hotelem a murem jest zaledwie kilkaset metrów, dojazd tam zajmuje blisko półtorej godziny. Poprzedniego wieczora, zanim rozstaliśmy się z Minną, uwrażliwiała nas jak mamy zachować się na granicy: zachowaj spokój i nie uciekaj wzrokiem, ale też nie patrz nachalnie, bo ściągniesz na siebie kłopoty. Drzwi od autokaru otwierają się. Do środka wchodzi z karabinami kilku młodych, bardzo młodych żołnierzy, zarówno dziewcząt jak i chłopców. Mogą mieć najwyżej 20 lat. Nerwowo rozglądają się po autobusie. Od kilkorga z nas biorą paszporty. Mój również. Nic dziwnego, przecież jestem blondynką. To rutynowa kontrola, ale widok wycelowanego w twarz karabinu sprawia, że niejednemu z nas odplywa krew z twarzy.

## Ze smartfonem w rękę

Gorące powietrze i charakterystyczny szum dużego miasta tworzą dziwną mieszankę dla



Widok z Góry Błogosławieństw w kierunku jeziora Galilejskiego

zmysłów. Gdy wsiadałam na pokład samolotu, w Polsce było kilkanaście stopni. W Izraelu o dwadzieścia więcej. W dodatku zbliża się chamsin. Gorący, porywisty wiatr pustylny. Porywy wiatru niosą ze sobą znaczne ilości pyłu. Maleje widoczność, spada wilgotność, temperatura wzrasta nawet do 40 stopni Celsjusza, a w zębach zgrzyta piach. Wśród pyłu, na skuterze, między samochodami ruchliwej ulicy Jerozolimy mknie Żyd w średnim wieku. Ubrany w tradycyjny czarny płaszcz i kapelusz. Nieopodal na przystanku zatrzymuje się autobus miejski. Na tylnym siedzeniu dostrzegam młodego chłopaka z jarmułką na głowie, w ręku trzyma czytnik e-booków.

### Feria smaku i koloru

Spośród surowych i niemal bezludnych wzniesień pustyni judzkiej wyłania się najstarsze i najniżej położone miasto na świecie – Jerycho. Od wieków jest świadkiem wielu znaczących historycznych wydarzeń. Na kartach Pisma Świętego po raz pierwszy słyszymy o nim, jako pierwszym, po wejściu Izraelitów do Ziemi Kanaan, które poległo przed wojskami Jozuego, gdy na dźwięk trąb padły mury. To właśnie tam Zacheusz wdrapał się na sykomorę, by móc dostrzec przejeżdżającego przez miasto Chrystusa. Dziś jest niemym

świadkiem sporów Izraelsko - Palestyńskich, sporów brutalnych, tragicznych, ziejących pustką i smutkiem.

Na jerychońskim targu w nozdrza uderza gama zapachów. Są intensywne i esencjonalne. Przywołują ciepłe myśli, wspomnienia, tęsknotę za pięknem. Kuchnia Izraela nie jest jednolita, to zlepek kultur i regionów. Przyprawy, dania, smaki różnią się od siebie, ale łączy je jedno - koszerność. To święte przepisy kaszrut zawarte w Talmudzie i Torze. Restrykcyjnie określają co wolno jeść, a co jest surowo zakazane w jadłospisie ortodoksyjnego Żyda. Hummus, kuskus, falafel, trefna czyli faszzerowana ryba to tradycyjne potrawy żydowskiego menu. Jednak współczesna kuchnia Izraela to nie tylko koszerna kuchnia Żydów wschodnioeuropejskich,

palestyńską oraz arabską, dając tym samym bogatą w smak i zapach ucztę dla podniebienia.

### Oddać chwałę

- Jak się masz kochanie? Śliczna jesteś! Ładne oczy masz, dasz mi?! – Przydrożni i miejscy handlarze są prawdziwymi specjalistami od marketingu. Różnorodność potencjalnej klienteli wymogła na nich znajomość wielu języków. Via Dolorosa wije się wąskimi i krętymi ulicami przez arabską dzielnicę Jerozolimy. By w zadumie stanąć przed bazyliką Grobu Pańskiego trzeba najpierw poczuć się jak ulicznik, kramarz nawołujący do zakupu – wszystko za „łan dolar”. Spokojne piaszczyście bezdroża, wśród gajów oliwnych, jakie od wczesnych lat widziałam na świętych obrazkach przedstawiających Drogę Krzyżową, mają się nijak do zastanej



rzeczywistości. Zgiełk, chaos, krzyk, uliczny harmider - tak dwa tysiące lat temu na Golgotę szedł Chrystus. Nic się tutaj nie zmieniło, jakby od tamtego święta Pesach nic się nie stało - tylko Żydów zastąpili Arabowie.

Ściana Płaczu – tylko tyle zostało Żydom z monumentalnej, cudownej świątyni, wzniesionej na cześć Jahwe. Obecnie jest to najświętsze miejsce judaizmu. Historycznie, jedynie połowa muru, włączając w to 17 rzędów kamieni znajdujących się pod ziemią, pochodzi z czasów drugiej świątyni zniszczonej w latach 70. n.e. przez Rzymian. Reszta jest efektem licznych prac na przestrzeni wieków. Kamień jest śliski, zupełnie pozbawiony swojej naturalnej chropowatości. Gładkość muru to setki milionów pełnych nadziei i wiary dotknięć, muśnięć, wyszeptanych w szczeliny modlitw. Za dnia ludny i głośny obiekt obowiązkowej fotografii, nocą staje się ołtarzem, miejscem kultu i pocieszenia. Między kolejnymi blokami kamieni nie ma już miejsca. Nigdzie nie wcisnę napisanej na kartce prośby, modlitwy do Boga, który tam, na miejscu nie tylko dla Żydów jest Panem Obietnicy. Niektórzy wspinają się na palce, inni schylają się i upychają swój zwitek papieru przy ziemi. Ważne, by zostawić swój ślad, swoją obecność.

.....

Pociąg nieuchronnie zbliża się do Łodzi. Za oknami majaczą pierwsze wieżowce. Nawet wpadające przez uchylone okno powietrze zdaje się być miejskie. Amir ponosi się z kanapy i zbiera do wyjścia. Stuk, stuk, rytmicznie uderzają wagony. Zbliżamy się do stacji, pociąg powoli zwalnia po czym leniwie się zatrzymuje. Ostatni rzut oka na półkę – wszystko spakowane. Amir odwraca się po raz ostatni – Przyjedziesz? Kiedy wrócę do Izraela, przyjedziesz?

– Przyjadę!

Ewelina Moks

# MOJE UKOCHANE SŁUCHAWKI...

W ramach kampanii „Usłyszeć Świat - usłysz wszystkie odcienie dźwięków” odbył się konkurs literacki pt. „Moje życie z niedosłuchem”. Pierwsze miejsce zajęła praca uczennicy Gimnazjum im. gen. Józefa Hallera w Szczawinie Kościelnym Natalii Mikołajczyk stworzona pod opieką mgr Anny Rymarkiewicz.

Słuch. Jeden z najcenniejszych zmysłów człowieka. I zarazem jeden z najmniej docenianych. Jak żyć w ogłuszającej ciszy? Patrząc na znajomych poruszających ustami, z których nie wydobywają się słowa. Nigdy się nad tym nie zastanawiałam... Jednak życie miało wobec mnie inne plany. Stopniowo zaczęłam tracić słuch, rozpoczęłam wpadać w otchłań bez dna...

Na początku zbywałam swoje lęki i obawy. Wmawiałam sobie, że to ktoś za cicho powiedział, że za delikatnie zapukał, że głośnik w telefonie się zepsuł. Potem, gdy znacznie się pogorszyło, próbowałam o tym zapomnieć. Niedosłuch traktowałam jak coś przejściowego, jak grypę żołądkową. Liczyłam, że za kilka dni przejdzie. Patrząc z perspektywy czasu, zdaję sobie sprawę ze swojej naiwności. Słuch nie znikł sam z siebie, i nie miał zamiaru powrócić. Kiedy zdałam sobie sprawę z problemu, było za późno na ratunek...

Wszystko zaczęło się w maju. Co rano w moje ucho wwiercał się irytujący dźwięk budzika. Jednak to mi nie przeszkadzało. Po szybkim prysznicu zakładałam słuchawki na uszy i ubierałam się. Głośna muzyka towarzyszyła mi przez całe szycowanie się do szkoły. Łapałam plecak, zmieniałam play listę i biegłam na przystanek. Na lekcjach, by uchronić się przed gniewem nauczyciela, słuchawki

spoczywały w plecaku. Wtedy zapadała cisza... Stopniowo coraz większa. Ale czy to do mnie docierało? Nie! Gdybym wiedziała, że istnieje szansa, z pewnością coś bym z tym zrobiła. Na jednych z zajęć miał miejsce incydent, który uświadomił mi pogarszanie się mojego słuchu.

-Hej, Nat! – syknęła Em, moja koleżanka z ławki.

-Co?! - spytałam odrobinę głośniej.

- Dziewczyny – tu wskazała w kierunku ławki obok – *cały czas coś chcę.*

-Co?! – spytałam, tym razem Paulinę.

Jednak mówiła zbyt cicho. Rozłożyłam ręce. Dziewczyna westchnęła i znów zaczęła mówić. Tak, jak poprzednim razem nie usłyszałam zbyt wiele. W końcu Paula zaczęła coś szybko pisać na kartce. Dopiero wtedy zrozumiałam, o co chodziło.

Brak możliwości rozmawiania na lekcji nie był tragedią. Dzięki temu moje stopnie nawet się polepszyły. Jednak z czasem nie wiedziałam co mówią nauczyciele, rodzice, znajomi. Tak więc, by nikt nie zwracał uwagi na mój problem, zakładałam słuchawki i dalej nieświadomie pogarszałam swój stan.

Od tamtej chwili z ulubionym sprzętem rozstawałam się jedynie na noc. Stał się dobrym wytłumaczeniem tego, że nie wiedziałam o czym mowa. Dzięki niemu zbudowałam swój drżący

most, łączący mnie ze światem. Delikatny, gołym okiem niewidoczny, który utrzymywał mnie wśród innych, bez zwracania uwagi na trudności w słyszeniu.

Niestety, nic nie trwa wiecznie. Wspaniałe rozwiązanie okazało się chwilowe. Mój wiadukt runął doszczętnie, w niecały miesiąc po jego zbudowaniu. Straciłam ostatnią fortecę mojej gry pozorów. Tego nie dało się ukryć.

Wracając ze szkoły, założyłam słuchawki i pogрузyłam się w myślach. Otwierając drzwi od domu, uświadomiłam sobie, że nie słyszę. Zero muzyki.

„Nie panikuj!” – rozkazałam sobie w myślach. – Piosenka mogła się skończyć, nie dramatyzuj.”

Rzuciłam szybko: „Cześć!” w nieokreślonym kierunku i zamknęłam się w swoim pokoju. Drżącą ręką wyjęłam z kieszeni telefon. Spojrzałam na wyświetlacz. A jednak. Piosenka się nie skończyła. Nie zatrzymała. Ja jej po prostu nie słyszałam?!

„To najgorsza chwila w moim życiu!” – chciałam krzyknąć.

Uświadomiłam sobie, że to koniec. Nieodwołalny. Że to nie minie jak grypa, że to nie jest przejściowe. Od tej pory moje życie zapełnią barwy, obrazy, emocje, a nie śmiechy i rozmowy. To jak wieczne oglądanie telewizora z wyłączonym głosem. To straszne!

Rzuciłam się na łóżko i zaczęłam walić pięściami z bezsilności. „To nie fair! – miałam ochotę wrzeszczeć. – To nie miało prawa

spotkać mnie! Czym sobie na to zasłużyłam?!” Poczułam łzy spływające po policzkach. Ale nie krzyczałam, bo niby po co? Krzyczymy dla uspokojenia serca, ale skoro się nie słyszę... to po co mam krzyzczeć?

Jednak moje uzewnętrznianie emocji nie mogło pozostać niezauważone. Nie minęło zbyt dużo czasu, gdy poczułam ciepłe dłonie mamy na swoich ramionach. Odwróciłam się, wycierając oczy wierzchem dłoni. Usta rodzicielki poruszały się bardzo szybko. Widać było jej zdenerwowanie. Problem leżał w tym, że ja nie mogłam jej zrozumieć.

- Mamo... ja... nie słyszę – próbowałam powiedzieć.

Nie wiem czy mi się udało. Nie słysząc się, dużo trudniej się mówi. Gdyby nie ostatni czas nawet nie pomyślałabym, że słuch i mowa mają ze sobą jakikolwiek związek.

Wzięłam telefon do ręki i zaczęłam szybko wystukiwać wiadomość: **Nic nie słyszę. Nie wiem o co ci chodzi.** Podałam telefon mamie. Kiedy czytała tę krótką wiadomość, na jej czole pojawiły się bruzdy, a broda zaczęła niebezpiecznie drżeć. Jej palce niepewnie dotykały szklanego ekranu mojego białego Samsunga i muszę przyznać, że pisanie wiadomości szło jej dość opornie. W wiadomości pytała mnie jakim cudem, od kiedy i co się stało, że jestem w takim stanie. Zaraz jednak dopisała, że bym się ubierała, bo jedziemy do lekarza. Przytuliła mnie, po czym

wybiegła z pokoju. Szybko przebrałam się w ciemne jeansy i bluzę – o ironio! – z ilustracją słuchawek. Założyłam trampki i czekałam na mamę w ganku. Po dziesięciu minutach podjechałyśmy pod przychodnię. „Brak słuchu ma swoje plusy” – pocieszałam się, kiedy weszłyśmy – „Widzisz, że wszyscy rozmawiają. Uszy by puchły od tego harmidru.”

Brak możliwości usłyszenia innych nie spowodował kompletnej ciszy. Mój mózg szalał. Wewnętrznie ja kłóciło się samo ze sobą. „Co?! Jak bycie głuchą ma mieć zalety?!” „Nie jesteś głucha, przecież możesz porozumiewać się z innymi.”

„Przez wiadomości w telefonie!” „Co nie umniejsza zasług...”

Moja mentalna kłótnia z samą sobą została przerwana przez mamę, która pociągnęła mnie w stronę drzwi od gabinetu. Za biurkiem siedział mężczyzna w podeszłym wieku. Miał włosy przyprószone siwizną

i niebieskie oczy. Uśmiechnął się miło, następnie zaczął mówić. Patrzył na nas obydwie, ale tylko mama mogła mu odpowiedzieć. Po chwili wyjął notatnik z biurka i zaczął na nim pisać. Nie miał niewyraźnego pisma, jak inni lekarze. Gdy skończył podał mi zeszyt. Na kartce widniało pytanie: Kiedy przestałaś słyszeć wszystko?

Napisałam mu wszystko od początku. Mama załamała ręce. Nie miała pojęcia. Skąd miała wiedzieć? A ja dbałam o dochowanie tego w sekretu.

Lekarz zadawał mi kolejne pytania na kartce, a ja na nie odpowiadałam. Czas dłużył mi się, jak nigdy wcześniej. Na koniec laryngolog dał mamie jakąś karteczkę. Ona coś odpowiedziała i wstała. Wzięłam z niej przykład. Wyszłyśmy. Pierwszą rzeczą, jaką zrobiłam po powrocie do domu, było wyrzucenie słuchawek do kosza.

Przez cały kolejny miesiąc nie chodziłam do szkoły. Mama wozila mnie na konsultacje do różnych specjalistów. Nie robiła mi wyrzutów, że za późno się dowiedziałam. Po prostu nie została mnie z tym samej. Pocieszała i pomagała. Dzięki jej wysiłkom widmo słyszenia jedynie własnych myśli przez resztę życia, stawało się coraz mniej realne.

Jedną rzecz była pewna: czekała mnie operacja, która miała polepszyć mój stan. Bałam się jak nigdy. Wciąż czułam niepokój. Nie pozwalał mi spać. Pomimo tego chciałam, by się odbyła. Nie mogłam teraz zrezygnować.

Przed zabiegiem patrzyłam na wszystkich lekarzy z nadzieją. Nie miałam nic do stracenia. Liczyłam, że mi pomogą. Może naprawią moje zaniedbania... Jednak nie dali rady. Nie do końca.

całkowicie dobrze nie będzie nigdy. Częściowo dobrze – to odpowiedni zwrot jakim mogę określić moje życie. Jest częściowo dobre, tak jak mój słuch. Wreszcie zaczęłam go doceniać.

Lekcja jaką dał mi los, dużo mnie nauczyła. Szkoda, że większość moich rówieśników chce się uczyć tylko na własnych błędach...

*Autor: Natalia Mikołajczyk  
Konkurs literacki „Moje życie z niedosłuchem”*

Od tamtej chwili minął rok. Mam niedosłuch. Nie powiem, że jest dobrze, bo

## Większe możliwości, bogatsze życie



### Urządzenia do Komunikacji Bezprzewodowej dla osób niedosłyszących

Przebywanie w gwarnej restauracji, w plenerze, jazda samochodem, korzystanie z multimediiów, rozmowa przez telefon, to codzienne sytuacje słuchowe, w których nawet najnowocześniejsze aparaty słuchowe mogą wymagać dodatkowego wsparcia. Wtedy, pomocne są **Urządzenia do Komunikacji Bezprzewodowej** firmy Phonak:

- **Roger Pen** – dyskretny mikrofon dla osób dbających o własny wizerunek.
- **Clip-On Mic** – mikrofon ułatwiający komunikację pomiędzy dwoma osobami.
- **Phonak ComPilot** – urządzenie ułatwiające korzystanie z multimediiów. W połączeniu z urządzeniem Phonak TV Link S przekształca dowolny aparat słuchowy w zestaw słuchawkowy odbiornika TV.
- **Phonak DECT CP1** – bezprzewodowy telefon, który przesyła automatycznie rozmowę telefoniczną jednocześnie do obu aparatów słuchowych. Jest też zwykłym telefonem, z którego mogą korzystać wszyscy domownicy.

Wypróbuj najnowsze rozwiązania bezprzewodowe firmy Phonak.

Phonak Polska Sp. z o.o.

[www.phonak.pl](http://www.phonak.pl)

**PHONAK**  
life is on

[www.slyszymy.pl](http://www.slyszymy.pl)



Zarejestruj się!!!  
Prześlij pracę!!!  
Wygraj nagrody!!!

Aparat  
Słuchowy  
Przyszłości



K  
o  
n  
k  
u  
r  
s  
g  
r  
a  
f  
i  
c  
z  
n  
y

2014



Szczegóły konkursu: [www.slyszymy.pl](http://www.slyszymy.pl)

Partnerzy kampanii  
"Usłyszeć Świat - usłysz wszystkie odcienie dźwięków"



**PHONAK**  
life is on

**WIDEX**  
HIGH DEFINITION HEARING

**KIND**  
APARATY SŁUCHOWE

**SIEMENS**

 Audio Service

